

# Papież Jan Paweł II przybywa jutro do naszego kraju



Jutro, 2 bm., przybywa do Polski z wizytą-pielgrzymką Papież Jan Paweł II. Wizyta Polaka, piastującego najwyższą godność w Kościele, oczekiwana jest z serdecznością zarówno przez władze, jak i społeczeństwo. Szczególnej wymowy nabiera fakt, że Papież przybywa do Ojczyzny, kiedy obchodzimy 35-lecie narodzin Polski Ludowej, w czasie poprzedzającym też inną zmienną rocznicę w dziejach naszego narodu — 40. rocznicę napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Zgodnie z życzeniem, Jan Paweł II odwiedzi w czasie swej 9-dniowej wizyty w naszym kraju: Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków oraz Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice — swe miejsce rodzinne, tereny b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince i Nowy Targ.

**2 CZERWCA** przybywa do Polski z wizytą-pielgrzymką, Papież Jan Paweł II. Jest to wydarzenie historycznie doniosłe, co podkreślono w komunikacie wydanym po ostatnim spotkaniu polskiego przywódcy Edwarda Gierka z kardynałem — prymasem Stefanem Wyszyńskim. Papież odwiedzi swą Ojczyznę w okresie obchodów 35-lecia wyzwolenia naszego kraju, w roku 40. rocznicy hitlerowskiej napaści na Polskę. Polska wyciągnęła właściwe wnioski z tragedii wrześniowej, wybrała drogę budownictwa socjalizmu.

Doniosłe znaczenie wizyty polega na tym, że Papież złoży pierwszą w historii Kościoła wizytę w Polsce, w państwie socjalistycznym, odwiedzi kraj, którego rozwój zna dobrze, kraj, który uzyskał ogromne sukcesy na drodze wszechstronnego rozwoju również i dlatego, że po raz pierwszy w swej historii ma bezpieczne granice, że stanowi nierozdzielnie ogniwo wspólnoty państw socjalistycznych, co stwarza Polsce możliwości skutecznego działania na arenie międzynarodowej dla sprawy pokoju, bezpieczeństwa, odprężenia i opartego na tych zasadach współżycia.

**W CZASIE** swej pamiętnej wizyty w Watykanie, polski przywódca, Edward Gierek zwracając się do Papieża Pawła VI oświadczył m. in.: „Patriotyczna jedność wznosząca się ponad różnice światopoglądowe jest dla naszego narodu i dla sił politycznych stojących u steru naszego państwa nakazem historycznym i dobrem najwyższym. Kierując się tym utrwalamy w duchu tradycyjnej, polskiej tolerancji stan, którego cechą jest to, że między Kościołem i Państwem nie ma konfliktów; mamy wolę współdziałania w urzeczywistnianiu wielkich celów narodowych”.

Stwierdzenie to określa charakter stosunków Państwa z Kościołem, który prowadzi swą działalność w warunkach rozwijającego się dynamicznie państwa socjalistycznego — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wizyta Papieża będzie też potwierdzeniem zasad polityki Polski w odniesieniu do stosunków z Kościołem. Jest to polityka tolerancji, gwarantująca pełną swobodę praktyk religijnych, doceniająca każdy wysiłek i obywatelski trud służący rozwojowi i pomyślności Polski. Jednocześnie obowiązuje w Polsce konstytucyjna zasada rozdzielenia Kościoła od Państwa i świeckość Państwa. Takie zasady służą jedności Polaków.

**W ATYKAN** dzięki aktywności ostatnich papieży jest szanowanym w świecie autorytetem moralnym, służącym sprawie pokoju, odprężenia i współpracy międzynarodowej. Tym wielkim celem służyła encyklika „Pacem in terris” papieża Jana XXIII. Współtwórcą i kontynuatorem zapoczątkowanego przezeń dzieła był papież Paweł VI, który wniósł ogromny wkład w dzieło porozumienia i współpracy międzynarodowej, który włączył Kościół w realizację procesu odprężenia. Papież Jan Paweł II, przyjmując imiona swych wielkich poprzedników już przez to zapowiedział kontynuowanie ich założeń programowych.

Ostatnie lata układały dialog między Polską a Watykanem klimat współpracy i konstruktywnego dialogu. Również między państwem socjalistycznym i Kościołem w Polsce istnieją dziś możliwości współdziałania na licznych obszarach służących dobru kraju.

**K OMUNIKAT** wydany po ostatnim, kolejnym już spotkaniu Edwarda Gierka z prymasem Polski podkreśla m. in.: „Wyrażono przekonanie, iż wizyta Papieża Jana Pawła II przyniesie nowe impulsy współdziałania Kościoła i Państwa oraz dalszego rozwoju stosunków między Polską i Stolicą Apostolską; służyć będzie jedności Polaków w realizowaniu celów narodowych dla pomyślności Ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Cena 1 zł

# echo

**KRAKOWA**

ROK XXXIV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 121 (10386)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków 1, 2, 3 czerwca 1979 r.

## 3 czerwca część kliniczna pomnika-szpitala CZD zacznie służyć dzieciom

plac zabaw i gier. Wszystko to jest wyrazem naszej wspólnej troski o stworzenie dzieciom najlepszych warunków życia, nauki i zabawy; o kształtowanie osobowości naszych dzieci w duchu najszlachetniejszych idei socjalizmu, patriotyzmu i pokoju.

Głównym akcentem Międzynarodowego Dnia Dziecka, jak i w ogóle Międzynarodowego Roku Dziecka, będzie oddanie do użytku 3 czerwca części klinicznej pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu, unikatowej w świecie placówki pediatrycznej. Tym samym uwieńczy etap budowy tego pomnika-szpitala, będącego wyrazem hołdu dla 11 milionów dzieci świata oraz 2 milionów 200 tysięcy dziewcząt i chłopców z Polski, poległych i zamordowanych przez faszystów niemieckich w latach II wojny światowej.

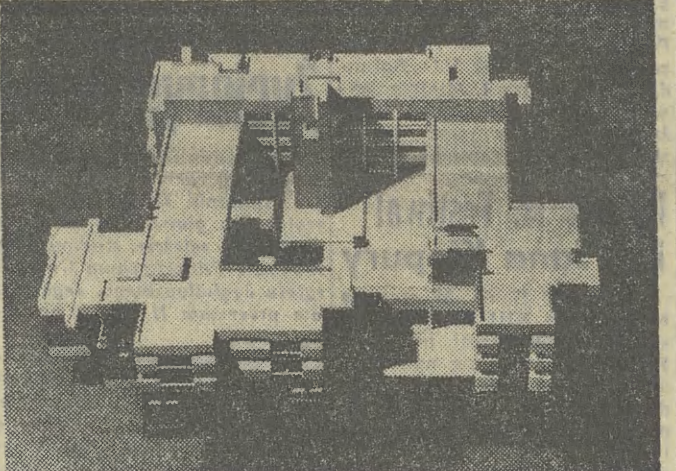
31 maja przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa min. Janusz Wieczorek otworzył w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie przy ulicy Nowy Świat, wystawę fotograficzną pt. „Dzieci świata”, której autorem jest znany fotoreporter CAF, Zbigniew Staszyszyn. Wiele zdjęć nawiązuje do idei pomnika - szpitala Centrum Zdrowia Dziecka.

## Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Doroczne spotkanie w Belwederze z zasłużonymi społecznymi wychowawcami dzieci i młodzieży

Wyrazem szacunku i uznania dla tych, którzy na co dzień, bezinteresownie i z ogromną ofiarnością prowadzą cenną działalność wychowawczą i organizatorską wśród najmłodszych obywateli naszego kraju są tradycyjne spotkania w Belwederze z zasłużonymi społecznymi wychowawcami dzieci i młodzieży, odbywające się z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Tegoroczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego ze społecznymi wychowawcami miało

szczególny charakter, jako że wiązało się z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka. Społecznych wychowawców reprezentowali m. in.: Marian Bryndał — pracownik Zakładów Azotowych w Tarnowie, długoletni instruktor ZHP, Iwona Buźniak — uczennica LO w Kryniczy, drużynowa drużyny żuchowej: Halina Kawik — kierowniczka klubu młodzieżowego w osiedlu mieszkaniowym „Azory” w Krakowie.

Bogate doświadczenia społeczne i wychowawcze stały się



Przeznaczony będą siedzibą Kolegium Polonijnego im. K. Pułaskiego. Generalnym projektantem prac i mającego tu powstać nowego budynku (na zdjęciu) jest kierownik Zakładu Architektury Mieszkaniowej Instytutu Projektowania Architektonicznego PK prof. dr hab. arch. T. Mańkowski, z którym współdziałają architektki: D. Kozłowski i K. Bojanowski. Projektantem przedbudowy istniejących budowli jest arch. dr Z. Nowakowska. Na temat Kolegium Polonijnego UJ piszemy na str. 3.

Fot. ZBIGNIEW GOŁONKA

### nie siedź w domu IDZ NA WYCIECZKĘ

Kolejne wędrowki poza miasto, w ramach akcji PTTK i „Echa” **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**, odbędą się jutro (wolna sobota) i w niedzielę. Oto ich dokładny program:

**SOBOTA, 2 BM.**

- ♦ wycieczka pn. „GOTYCKI ZAMEK W DĘBNIE” — przejazd pociągiem do Sterkowca — Maszkienice — Dębno — Na Sokółce — Okocki — Białolino — powrót koleją — 7 km spaceru + 4 punkty za zwiedzanie, razem 11 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.20 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 9.50). Prosimy o wcześniejsze wykupienie biletów wycieczkowych (powrotnych) do stacji Brzesko-Okocim (cena 23 zł) oraz bilet do Sterkowca (cena 3,2 zł).
- ♦ wycieczka pn. „ZAMEK LIPOWIEC” — przejazd pociągiem do Trzebinia — Bołęcim — Piąza — Lipowiec — Kwaczała — Regulice — powrót koleją — 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odznaki Turystyki Pie-

szególnym bezpośredniej i żywej rozmowy, jaka rozwinęła się podczas spotkania. Wspólnym wątkiem wielu wypowiedzi było podkreślenie faktu szczególnej opieki państwa i całego społeczeństwa nad wszystkimi dziećmi. Zabierając głos Henryk Jabłoński podkreślił szczególne znaczenie pracy społecznych wychowawców łączącej się ściśle z tworzeniem i rozszerzaniem jednolitego frontu wychowawczego oddziaływania i stanowiącej znakomite uzupełnienie działalności szkoły i życia rodzinnego. Wszystkim społecznym wychowawcom przewodniczący Rady Państwa pogratulował w przededniu Międzynarodowego Dnia Dziecka dotychczasowych osiągnięć i życzył powodzenia w dalszej odpowiedzialnej pracy, głębokiego z niej zadowolenia i satysfakcji.

W spotkaniu wzięli m. in. udział członek Biura Politycznego KC PZPR, minister oświaty i wychowania — Józef Tejchma, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz W. Młynczak, wicemarszałek Sejmu — Halina Skibniewska, członek Rady Państwa — Eugenia Kempara, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski, kierownicy i członkowie kierownictw wielu organizacji społecznych.

**P**ogoda w rejonie Krakowa nadal kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano zamglenia. Wiatry z kierunków południowych i południowo-wschodnich 2-6 m/sek. Temperatura dnem 25-28, minimalna nocą 16-12 st. C. (w)



## W Dniu Dziecka

Mówią laureaci Nagród m. Krakowa



Jakie znaczenie dla Pańskiej działalności, dla tego co Pan robi ma Kraków? odpowiada BRONISŁAW KUREK, prezes Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego im. St. Wyspiańskiego...

Tu się urodziłem, moi ojcowie, dziadowie, pradiadowie też byli krakowianami. Pochodzę ze starych rzemieślniczych rodzin krakowskich — Gajków i Natkańców...

Jestem ogromnie przywiązany do wszystkiego co wynika z krakowskiej tradycji. Dlatego podejmuję współpracę z każdym, kto chce tę tradycję kultywować. Tak było w przypadku Rydlówki i osadzeniem chochoła...

I jeszcze jedno. Ponieważ jestem krakowianinem z krwi i kości to oczywiście — „Cracovia”. Z tym klubem byłem związany jako działacz, pozostałem jego wielkim, wiernym kibicem.

W pierwszą niedzielę czerwca Święto Ludowe

Dobiegają końca przygotowania do dorocznego obchodów Święta Ludowego, przypadającego w br. w pierwszą niedzielę czerwca. We wsiach i gminach całego kraju odbywają się obecnie wspólne zebrania instancji i podstawowych ogniw PZPR i ZSL...

Ludzie rolniczej pracy, obchodzący doroczne Święto Ludowe w braterskim sojuszu z klasą robotniczą i inteligencją pracującą, chcą je bowiem uczcić...

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

Zbliża się termin egzaminów wstępnych do szkół wyższych. Rozpoczną się one 2 lipca. Na pierwszym roku studiów dzienne przygotowano 61 tys. miejsc. Najwięcej młodzieży przyjętej zostanie w uniwersytetach — blisko 16.300, wyższych szkołach technicznych — 18 tys. oraz w akademiach rolniczych — 9.300.

„Dni bez papierosa”

Spoleczne komitety: Zwalczenia Palenia Tytoniu oraz Walki z Gruźlicą i Chorobami Pluc ogłaszają w dniach 1-5 czerwca br. tradycyjne „Dni bez papierosa”. Ekspert Światowej Organizacji Zdrowia twierdzi, że dym z papierosów jest źródłem gwałtownego wzrostu najbardziej groźnych chorób naszego stulecia...

Co słyszać?

Kolejny członek zespołu Rolling Stones — Ronnie Wood opuszcza Wielką Brytanię, rezygnując jednocześnie z brytyjskiego paszportu. Ronnie wrócił się o przyznanie obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. We wrześniu obywatelstwo Jamaiki otrzymał Keith Richards...

dalszym zwiększeniem swego wkładu w realizację ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Celem temu służą również liczne zobowiązania o dodatkowej produkcji i czynności społeczne podejmowane przez rolników i mieszkańców wsi...

W Parku Jordana II Festiwal Piosenki Dziecięcej

Organizowany jest po raz drugi w naszym mieście, przez Młodzieżowe Centrum Kultury. Na Krakowski Festiwal Piosenki Dziecięcej zaproszone są jutro wszystkie dzieci wraz z rodzicami. O godz. 16.00 w amfiteatrze Parku Jordana moście oklaskiwac swoich kolegów w wieku od 4-12 lat...

Jak festiwal to festiwal! Na niedzielę przewidziano nie tylko Uroczysty Koncert Laureatów (godz. 11.00) ale także występ Harcerskiego Zespołu „Krak” oraz — w ramach „imprez towarzyszących” — rozstrzygnięcie konkursu rysunkowego ogłoszonego przez MCK...

Po raz 13. Festiwal im. Jana Kiepury

W dniach 17 do 24 czerwca odbędzie się XIII Krynicki Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury. Składają się nań będą dwa ogólnopolskie konkursy: dla amatorów (eliminacje przeprowadza Krakowski Dom Kultury) oraz dyplomatów i absolwentów wyższych szkół muzycznych z lat 1975-78...

Z OKAZJI święta narodowego Republiki Tunezyjskiej (1 czerwca) przewodniczący Rady Państwa, H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki, H. Bourguibya.

RZĄDY PRL i Republiki Gwinei Równikowej postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów z dniem 28 maja 1978 r.

LAUREATKA Nagrody Leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”, wice-marszałek Sejmu, prof. Halina Skibniewska postanowiła przeznaczyć swą nagrodę na...

Z KRAJU I ZE SWIATA

Skibniewska postanowiła przeznaczyć swą nagrodę na szczytnym wyróżnieniu nagrodę pieniężną na cele społeczne — na pomoc dzieciom szczególnie opieki potrzebującym.

31 MAJA w siedzibie Klubu w Warszawie wręczona została doroczna nagroda literacka im. Mieczysława Lepeckiego. Otrzymał ją prof. Jan Białostocki za książkę „Refleksje i syntezę ze świata sztuki”.

PRZEZYWAJĄCEGO w Polsce uczonego amerykańskiego pochodzenia polskiego, prof. Andrew V. Schally — laureata Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii w r. 1977 — przyjął minister zdrowia i opieki społecznej, prof. Marian Sliwinski. Omawiano m. in. możliwości rozszerzenia współpracy między Polską a USA w dziedzinie medycyny.

Jan Paweł II o wizycie w Polsce

Papież Jan Paweł II przemawiając w czasie cotygodniowej audyencji generalnej na pl. św. Piotra w Rzymie, nawiązał do zbliżającej się swej wizyty w Polsce. Przypominając religijny charakter tej wizyty i wskazując m. in., że możliwość odwiedzenia Ojczyzny sprawia mu ogromną radość...

Życiorys Papieża Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II urodził się w 1920 roku w Wadowicach. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w gimnazjum w swym rodzinnym mieście, studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego studia przerwała II wojna światowa.

W 1942 r. wstąpił do konspiracyjnego archybiskupiego seminarium duchownego w Krakowie, studiując jednocześnie filozofię na tajnym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W listopadzie 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1946-48 studiował w Rzymie, a także prowadził prace duszpasterską we Francji, Belgii i Holandii. Po powrocie do kraju otrzymał doktorat teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Centralna akademie w Zabrze

Z okazji „Dnia Chemika”

W Zabrzu odbyła się 31 maja — w przededniu dorocznego święta — ponad półmilionowej rzeszy polskich chemików — akademie z okazji „Dnia Chemika”. Na uroczystość zorganizowaną na Śląsku, w przemysłowym sercu kraju przybyli przedstawiciele załóg zakładów chemicznych, szklarsko-ceramicznych i papierniczych z całego kraju...

W Akademii uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Jan Szydłak i członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR — Zbigniew Zieliński. Obecni byli: I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — min. Maciej Wirowski, minister przemysłu chemicznego — Henryk Kono-packi.

Kierując — w imieniu KC PZPR i jej I sekretarza Edwarda Gierka, w imieniu rządu PRL i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza — słowa uznania i serdecznych życzeń do całej rzeszy pracowników polskiej chemii — Jan Szydłak podkreślił duży udział jej ofiarnej kadry robotników i organ...

zatorów produkcji, badaczy i uczonych, inżynierów i techników w 35-letnim dorobku naszej socjalistycznej Ojczyzny.

J. Szydłak serdecznie podziękował wszystkim uczestnikom ruchu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 35-lecia PRL, których twórcze inicjatywy umacniają siłę kraju i polność narodu. Grupa najbardziej zasłużonych ludzi chemii udekorowana została odznaczeniami państwowymi.

Chemicy złożyli meldunek o podjętych i poważnie już zaawansowanych w realizacji zobowiązaniach produkcyjno-społecznych dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej i jubileuszu swojej organizacji związkowej o łącznej wartości ponad 1,5 mld zł.



Uczestnicy XVI MFFK w Urzędzie m. Krakowa

W Urzędzie Miasta Krakowa odbyło się wczoraj spotkanie z dziennikarzami akredytowanymi przy XVI Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych oraz twórcami zagranicznymi uczestniczącymi w Festiwalu. W spotkaniu udział wzięli wiceprezydent m. Krakowa Józef Gajewicz, kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR, Jan Broniek, dyrektor Wydziału Ochrony Zabytków Jerzy Kossowski i dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki, Marian Fita. Uczestnicy spotkania zapoznali się z programem odnowy zabytków Krakowa oraz głównymi problemami kultury naszego miasta. Goście zwiedzili także odnowione obiekty zabytkowe naszego miasta.

Sztandar dla Koła LOK przy Kopalni Soli

Niewiele kół Ligi Obrony Kraju ma własny sztandar. Zaszczyc ten spotkał ostatnio Koło LOK przy Kopalni Soli w Wieliczce. W uznaniu aktywności i osiągnięć działaczy tegoż Koła, dyrektorka Kopalni ufundowała sztandar, zaś uroczystego wręczenia dokonał członek sekretariatu KK PZPR, prezes ZW LOK, Stanisław Gaciarz. W trakcie uroczystości prezes Zarządu Zakładowego, dr inż. Aleksander Bańko dokonał podsumowania znacznego dorobku Koła. Kilku zasłużonych działaczy otrzymało medale „Zasłużony działacz LOK”.

Najwięcej wiedzy o Kraju Rad

31 maja zakończyły się centralne eliminacje V Akademickiego Turnieju Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad, w którym wzięła udział rekordowa ilość 77,5 tys. studentów z całego kraju. Zwycięzca został Waldemar Koszewski z AM w Warszawie. Jedno z III miejsc zdobyła Małgorzata Piro-warska z Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

WPHW

informuje, że W WOLNA OD PRACY SOBOTE, 2 CZERWCA, PEŁNIĆ BĘDĄ DYŻURY W GODZ. 10-15 NASTĘPUJĄCE ZAKŁADY USŁUGOWE RADIOWO-TELEWIZYJNE: W KRAKOWIE — UL. WINCENTEGO POŁA 6, TEL. 162-16 W NOWEJ WIECIE — OS. ZŁOTY WIEK 19/20 TEL. 809-58

S. t. p.

MIKOŁAJ DUSZAK

WETERYNARZ

uczestnik I i II wojny światowej, b. pracownik służby weterynaryjnej 8 pułku ułanów im. Księcia Józefa, odznaczony wieloma odznaczeniami wojennymi, rencista, działacz społeczny, mój najukochańszy towarzyszy życia, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 29 maja 1979 r., w wieku 81 lat. Niebożeństwo żalobne zostanie odprawione przy zwłokach w piątek, 1 czerwca, o godz. 12.30, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi wyprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Pozostali w głębokiej żalobie i smutku. ZONA I RODZINA. Prosimy o nieskładanie kondolencji.

OD NIEDZIELI

W listopadzie 1980 roku ma się odbyć w Madrycie drugie spotkanie sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (podpisanego w Helsinkach, a dotyczącego zasad współpracy międzynarodowej). Dużą rolę odegrały przy sporządzaniu tego dokumentu państwa niez zaangażowane. Już obecnie przygotowują się one do spotkania madryckiego i w tym celu w dniach 5 i 6 czerwca odbędzie się w Wiedniu spotkanie konsultacyjne przedstawicieli europejskich państw neutralnych i niez zaangażowanych. Dyplomaci reprezentujący Austrię, Szwajcarię, Szwecję, Finlandię, Jugosławie, Maltę, Cypr, Liechtenstein i San Marino chcą uzgodnić swój wspólny program działania.

N-N, bo tak się roboczo nazywa tę grupę państw, nie zamierzają i tym razem biernie przyglądać się temu co dzieje się we współczesnym świecie. Choć są to państwa neutralne i niez zaangażowane ich politycy uważają, iż swą pozycją w świecie, a także potencjałem gospodarczym, mogą wpływać na bieg wydarzeń politycznych. Tak więc kontakty dwustronne i konsultacje wielostronne przed Madrytem trwają już od dość dawna. Wiedzą zaś ma dobrać tym kontaktem nowych impulsów. Istnieje zgodne przekonanie,

że zarówno podczas przygotowań do konferencji 35 państw w Helsinkach, jak też w Belgradzie, gdzie odbyło się pierwsze spotkanie sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE, bez N-N nie można by doprowadzić do ugody pomiędzy uczestnikami obu tych imprez. Podobną rolę odegrają zapewne neutralni i niez zaangażowani w Madrycie.

Tymczasem jednak w stolicy Hiszpanii znów słysząc okrzyki „Niech żyje śmierć!”, które 40 lat temu zwiastowały

A życie dyktuje...

krwawy odwet na pokonanych obrońcach II Republiki. Wznoszą je coraz śmielej bojówkarze faszystowscy spod znaku „Nowa siła”. Ogromna większość komentatorów madryckich podkreśla, iż eskalacja ultrapravicowego i ultralewicowego terroru nastąpiła w momencie szczególnie niebezpiecznym dla młodej demokracji hiszpańskiej, gdy rząd wykazuje słabość i niezdeterminowanie wynikające z faktu, iż głosów brakujących mu do większości parlamentarnejszukal sobie wśród skrajnej prawicy Korteżów (parlament), gdy rząd nie ma żadnej koncepcji stawienia czo-

ła kryzysowi i galopującej odnowa inflacji, gdy główna partia opozycyjna — socjalistyczna — przeżywa wewnętrzny kryzys.

W tej sytuacji terroryści busują prawie bezkarnie, a liczba ofiar od początku roku wynosi już 66 osób. Gabinet hiszpański pod przewodnictwem premiera Adolfo Suáreza debatuje nad stanem bezpieczeństwa w kraju i rozpatruje plan akcji przeciwko terroryzmowi. W kelach politycznych Madrytu panuje jednak przekonanie, że nie już nie zdoła zahamować procesu demokratyzacji, że zmiana „kursu historii” w Hiszpanii jest niemożliwa. Niemniej — jak można sądzić z przebiegu wydarzeń — czas spokoju w

Hiszpanii jeszcze nie nadeszedł. Podobne niepokoje przeżywa także Iran. W swojej ostatniej, odbywającej się co dwa tygodnie „pogawędce” telewizyjnej, premier tego kraju, Mehdi Bazargan, polecił główny nacisk na brak jedności w kraju, ostrzegając, że może on stanowić wielkie niebezpieczeństwo dla Iranu. Premier poruszył też sprawę dwuwładzy, stwierdzając m. in., że

trybunały islamskie wymykają się spod kontroli rządowej. Przy okazji, omówił sytuację w armii, której oficerowie „mają już dość złowrog i sztyk na strony swych podwładnych”.

A poza tym: trwał gorączkowy wyścig cen w polityce naftowej. Ostatnie Libia dokonała podwyżki cen ropy o 2,31 dolara na baryłce. Również Algieria i Nigeria poszły w ślady Trypolisu i korygują swoje ceny. Przynusza się, że podobnych podwyżek dokonała Wielka Brytania sprzedająca ropę ze złoź Morza Północnego. Dyrektor koncernu Shella wyraził opinię, że jedynym rozwiązaniem kryzysu energetycznego będzie radykalne ograniczenie zużycia ropy.

Gwałtownie zwiększają także ceny złota, co — jak twierdzą eksperci ekonomiczni — jest odbiciem niepewności gospodarczej w świecie zachodnim. Na największej giełdzie tego kruszcza w Zurychu — za uncję płacono już 275 dolarów. Oznacza to podwyżkę o 30 dolarów w ciągu ostatniego miesiąca i 50 dolarów w ciągu roku. Zwyżkuje również dolar — tym samym drożeją surowce, w tym głównie ropa naftowa, której dostawy fakturowane są właśnie w tej walucie.

Słowem — wszystkie optymistyczne prognozy z początku roku biorą w łeb, a życie dyktuje i narzuca nowe prawa i warunki. (m-tz)

1234567 DO SOBÓTY

# Kolegium na Przegorzalskiej Skale

# Symbol więzi Polonii z krajem

**W 35-lecie PRL, w czasie kongresu uczonych polskiego pochodzenia — który w lipcu br. będzie obradował w Warszawie i Krakowie — wmurowany zostanie akt erekcyjny pod budowę Kolegium Polonijnego w Przegorzalch przy ul. Jesionowej.**

**P**rzypomnijmy: w 1973 r., w Roku Nauki Polskiej, 500. rocznicę urodzin M. Kopernika, 200-lecie powołania Komisji Edukacji Narodowej i 100-lecie Polskiej Akademii Umiejętności, w 640. roku akademickim — Uniwersytet Jagielloński w porozumieniu z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” utworzył Kolegium Polonijne nadając mu imię K. Pułaskiego. Nastąpiło to z udziałem licznych naukowców polskich i polskiego pochodzenia. W akcie, podpisanym przez uczestników spotkania, mówiącym o utworzeniu Kolegium, zapisano: „Niech stanie się ono symbolem więzi Polonii z krajem, sprzyja rozwojowi wszechstronnych badań nad prawami zbiorowości polskich emigrantów, nad ich wkładem w rozwój społeczny, kulturalny i cywilizacyjny różnych narodów świata. Niech będzie domem młodzieży polonijnej, zdobywającej wiedzę w kręgu tysiącletniej kultury i nauki polskiej, by szerzyć i utrwalać idee humanizmu oraz międzynarodowej współpracy i pokoju”.

## Na miarę potrzeb i ambicji

Na czele komitetu budowy Kolegium stoi rektor UJ prof. dr hab. M. Hess, wśród członków znajduje się dyr. Instytutu badań Polonijnych prof. dr hab. H. Kubiak. Władze Krakowa przekazały dla Kolegium — na południowo-wschodnim krańcu Lasu Wolskiego, w paśmie nadwślańskich wzgórz — wspaniałą posiadłość na Przegorzalskiej Skale wraz z istniejącym tu zespołem budynków. Opracowany przez Instytut Polonijny UJ plan zagospodarowania zaakceptowały władze uczelni, Towarzystwo „Polonia” oraz Ministerstwo Nauki Szkolnictwa Wszystzego i Techniki.

Kolegium Polonijne stanie się siedzibą Instytutu Polonijnego UJ, stwarzając warunki dla szerokiego rozwoju jego działań: badawczych, dydaktycznych, archiwalnych, wydawniczych, rekreacyjnych, administracyjnych. Ulokują się tu pracownie: historii emigracji, socjologiczna i etnograficzna, prawna, literatury i języka polskiego, słownika biograficznego Polonii. Do Przegorzała przeniesie się Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego oraz roczne studium praktyczne języka polskiego, przygotowujące młodzież polonijną do studiów na polskich uczelniach. Z czasem

sem będzie tu centralne archiwum polonijne i biblioteka naukowa, wyspecjalizowana w problemach polonijnych i mniejszości etnicznych, ruchów emigracyjnych. Wydawane będą polonijne wydawnictwa UJ i PAN, podręczniki do nauki języka polskiego, historii kultury polskiej, monografie poświęcone problemom Polonii. Tu będzie ośrodek konferencyjno-seminaryjny dla pracowników naukowych zagranicznych i polskich, badających zagadnienia polonijne oraz dla studentów. Zaistnieją znakomite warunki rekreacji i wypoczynku.

## Z dziejów budowy

Na Przegorzalskiej Skale sąsiadują dwa budynki. Jednym z nich jest — wzniesiony w okresie międzywojennym — dawny dom mieszkalny wybitnego architekta A. Szyszko-Bohusza, w typowym dla jego twórczości stylu willowym. Zbudowany z cegły i kamienia w kształcie baszty z tarasami, nakryty jest unikatową dachówką — mniszka (podobieństwo do postaci mniszki i mnicha) z tzw. gąsiorami. U wejścia bramnego — dzieło kowalskiej sztuki — stalowa krata z różami. W wielkiej komnacie — drewniany, kasetonowy strop wg domniemania wawelski, przekazany Szyszko-Bohuszowi, jako realizatorowi odnowy Zamku Królewskiego na Wawelu. Czy istotnie jest to strop wawelski, wykażą badania.

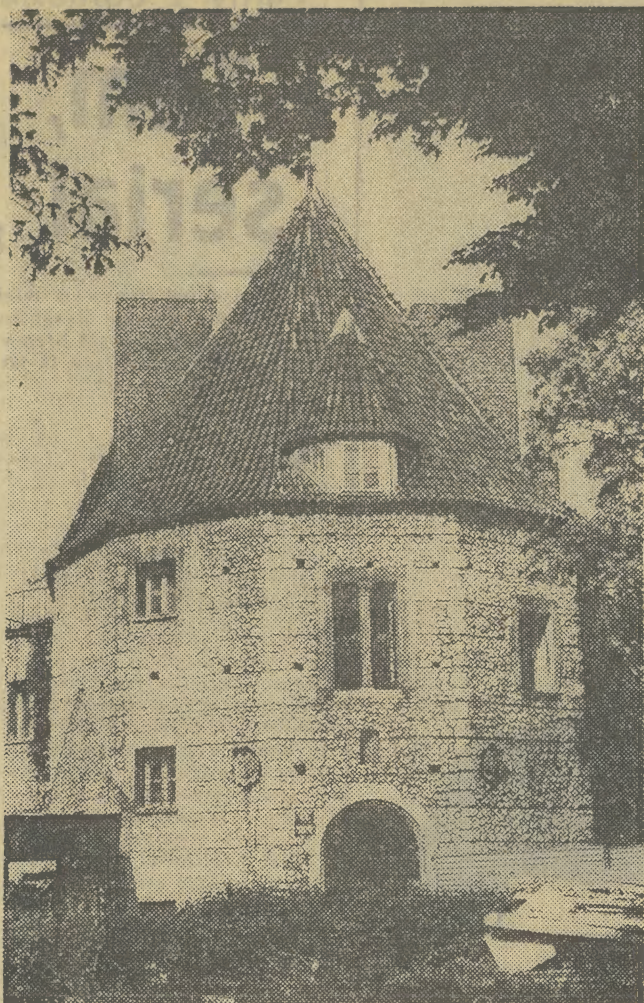
W czasie okupacji pięknym terenem zainteresował się niemiecki starosta okr. krakowskiego (zaczął „urządowanie” od aresztowania 120 polskich zakładników przed 11 listopada 1939 r.) dr O. Wächter. Z jego polecenia rekami Polaków wzniesiona została duża budowla z tarasami, czerwonym, spadzistym dachem. W największej sali znajduje się również drewniany strop — czy wawelski ujawnia badania. Gmach służył niemieckim dygnitarzom, a głównie lotnikom, którzy ze wschodniego frontu przybywali na lądowisko w Pychowicach i transportowani byli w samochodach promem przez Wisłę i stąd w samochodach „windowani” na Przegorzalską Skalę kolejką linową, której resztki dotąd się zachowały. Po wyzwoleniu stacjonowała jednostka WP i z tych czasów pochodzą znajdujące się tu dwie anteny radiostacji, urządzonej wtedy w podziemiach.

Willa Szyszko-Bohusza, jako zabytkowa, przywrócona zostanie do pierwotnego stanu, gmach zostanie przebudowany. Teraz, w czasie wyburzeń, rozbiiera się też łącząca obie budowle, z czasów okupacji pochodząca, przewiązka dla odsłonięcia willi i stworzenia w miejscu przewiązki tarasu widokowego na nadwślańską dolinę.

## W zespole budynków

Po restauracji w willi Szyszko-Bohusza znajdują się reprezentacyjne pomieszczenia JM Rektora UJ i mieszkania. W sąsiednim gmachu: recepcja i poczekalnia, biura dyrekcji Instytutu Badań Polonijnych UJ, stołówka dla 400 osób z pełnym zapleczem gastronomicznym, klub, biblioteka z wypożyczalnią i czytelnią, zespoły sal dydaktycznych, m. in. audytorijny, i kameralnych-seminaryjnych, laboratoria językowe, zakłady i pracownie naukowe. Wnętrza ozdobi ciemne drewno, kamień

(Dokończenie na str. 9)



Dawny dom mieszkalny Szyszko-Bohusza z cegły i białego kamienia, w kształcie baszty, z tarasami, kryty unikatową dachówką mniszka.

## Korespondencja własna

# „Pomerania” wychodzi w morze

**P**olska żegluga promowa na Bałtyku rozpoczęła się tuż po wojnie. Były to jednak skromne początki: jedno połączenie między Gdynią (następnie Swinoujściem) a szwedzkim portem Trelleborg. Później była blisko 20-letnia przerwa i dopiero 5 lat temu nastąpił dynamiczny rozwój tej żeglugi. Dziś posiadamy regularne połączenia na 7 liniach obsługiwanych m. in. przez nowoczesne jednostki, jak „Skandynawia”, „Wawel”, „Wilanów”, „Rogalin”, „Regina”, czy wręcz „Pomerania” — najnowszy prom pasażersko-samochodowy o wyporności 7.414 BRT, długości 127,5 m, szerokości 19,4 m, szybkości 21 węzłów na godzinę i zabierający jednorazowo na swój pokład około tysiąca pasażerów oraz 277 pojazdów samochodowych. Rejsy pasażerskie odbywają się z portów w Swinoujściu i Gdańsku do Kopenhagi, Ystad, Oslo, Helsinek i Nynshamn oraz do Felixstowe w Anglii.

## Gorączka podróży

Gdy przybyliśmy do nadbrzeża portu promowego w Swinoujściu, stał tam przycumowany „Wawel”. A gdzie „Pomerania”, którą mieliśmy odbyć rejs do Danii? — rozpytywali się zaniepokojeni wycieczkowicze. Wszys-

tko odbyło się jednak nadzwyczaj sprawnie. „Wawel” odpłynął wkrótce do Ystad, a na jego miejsce pojawiła się „Pomerania”, która w ciągu godziny przyjechała kilkuset pasażerów, a do stalowego brzucha — 10 turystycznych autokarów i kilkadziesiąt mniejszych pojazdów. Wchodząc na pokład trudno w pierwszej chwili zorientować się o ogromie tego hotelu-parkingu. Po ulokowaniu się w kabinach rozpoczęły się masowe wędrowki rodaków po wszystkich piętrach, czyli poziomach promu nie wyłączając mostku kapitańskiego oraz dostępnych dla pasażerów pomieszczeń i pokładów. Było już ciemno, gdy „Pomerania”, niemal niepostrzeżenie wypłynęła w morze, a po chwili z radiowęzła zapowiedziano kolację.

## Przy szwedzkim stole

Po kilkunastogodzinnej podróży i pierwszych emocjach na promie, pasażerowie szybko zaczęli gromadzić się w obszernym holu, skąd prowadziło wejście do głównej restauracji. Nowością dla podróżujących po raz pierwszy tej kategorii statkiem był niewątpliwie tzw. „szwedzki stół” zastawiony przysmakami. Brało się po prostu talerz i systemem samoobsługowym każdy nakładał to, na co miał ochotę poczynając od przystawek, dań gorących, a kończąc na ciastkach oraz kawie i herbacie. Ilość takich „kursów” wzdłuż szwedzkiego stołu mogła być nieograniczona w zależności od apetytu. Wszystko to jednak było wkalulowane w cenę wycieczki i widać nie przynosił armatorowi deficytu. Konsumpcja odbywała się oczywiście przy stolikach, na wygodnych fotelach, a nie na stojąco, jak w salach bankietowych. Kto chciał natomiast do tej sutej wiszery wypić butelkę „fulla”, lub kieliszek koniaku, musiał już płać talonami i to dość sporo. Na promach odbywających rejsy zagraniczne środkiem płatniczym są bowiem talony, które można wykupić za złotówki w biurach turystycznych.

„Pomerania”, oprócz przestronnej restauracji, kafełkarni ma jeszcze kilka barów i cocktail-barów, ciąg handlowy, salę kinową, konferencyjną, saunę oraz pomieszczenia z rozrywką dla dzieci i dorosłych. Ci ostatni gromadzą się raczej przy rulecie, gdzie za wykupione u krupierki żetony można było spróbować szczęścia w hazardzie, który przetrzął z uwagi na niskie

stawki i ograniczoną ilość talonów nikogo nie przyprawił o bankructwo. Być może rozsądniej byłoby skorzystać z bezpłatnego tutaj dansingu lub kafełkarni, lecz pasażerowie żądni emocji i nowości oblegali ruletę niemal do świtu.

## Nocny relaks

Osobiście byłem pełen podziwu dla zaawansowanych wiekiem wycieczkowiczów, którzy po całym dniu męczącej podróży autokarem tak dzielnie asystowali towarzyskiej rozrywce. A przecież to dopiero początek drogi i przed nami cała noc na morzu i cały dzień wędrowki po Kopenhadze. Niewybaczalnym błędem byłoby spędzić podróż w kabinie. Kto rzeczywiście czuł się bardzo zmęczony, ubierał się ciepło i wychodził na górny pokład. To także duże przeżycie, spoglądać tak w ciemną noc z wysokości III piętra na spienione fale i rozkoszować się idealnie czystym powietrzem. Dottedieni pasażerowie schodzili już najczęściej do swoich kabin, gdzie niedługo przyszło im pozostawać w objęciach Morfeusza. Komu dopisała kondycja, zrywał się po dwóch godzinach, aby obserwować najciekawszą trasę podróży w cieśninie Sund, gdzie z obu stron burty coraz wyraźniej rysowały się dwa lądy: szwedzki i duński oraz sylwetki wielkich miast: Kopenhagi i Malmö. Z duńskiej metropolii położonej na wyspie Zelandii — do tego szwedzkiego portu płynięcie się wodolotem niespełna 20 minut.

## Dwa podejścia

Po śniadaniu wszyscy zgromadzili się już na pokładzie. Zza chmur wyjrzało nawet słońce i przyćmił wiatr w osłoniętej zatoce. Każdy wyglądał słynej kopenhaskiej „Syrenki”, posagu usytuowanego gdzieś na przybrzeżnej skale. Trudno jednak ją dostrzec, a może akurat nie z tej burty? „Pomerania” wykonuje bowiem w zatoce dwa manewry. Przy pierwszym podejściu wpływamy do portu Tuborg dla wyładunku naszych autokarów i innych pojazdów. Wkrótce potem na wolnych obrotach płyniemy do pasażerskiej przystani na Langelinie. Z odprawą paszportowo-celną nie mieliśmy żadnego kontaktu. Nasze paszporty zebrał kierownicy grup, by zwrócić je po godzinie. Teraz już tylko — na ląd.

ADAM ŻARNOWSKI

## Okiem socjologa

# Kwestia samopoczucia

**- K**oncepcja złego losu i chłujnej kultury należą więc do tych podświadomych wierzeń, bez których nie może obejść się psychika Polaka, gdy próbuje ustalić swe miejsce na ziemi. Stwierdzenie, że historia jest dla nas taskawa, a kultura nie wyróżnia się — czym szczególnym usunętoją postawy naszej wiary w siebie.

Te dwa zdania zaczerpnąłem z artykułu Andrzeja Wasilewskiego wydrukowanego w poprzednim (z 24 maja) numerze „Literatury”. Artykuł ma tytuł „Jacy jesteście” i dotyczy „odwiecznego” tematu: psychiki naszego społeczeństwa. Ten temat wraca jak bumerang. Co kilka lat ożywa. Coś w tym ciągłym powracaniu tego samego (i właśnie tego!) problemu jest: potrzeba przyjrzenia się sobie samym, porównania z innymi, do konania bilansu? A może głęboko ukrywany wyrzut sumienia? I mimo powtarzającego się już w sposób schematyczny (schemat: pojawia się artykuł, który dyskusję wywołuje — następną wypowiedzi podejmują temat i rozszerzają — pojawia się artykuł, który twierdzi, iż jest to dyskusja akademicka, niewiele mająca wspólnego z aktualną rzeczywistością i... kończy całą dyskusję), otóż mimo tego utartego przebiegu dyskusji — temat wraca co pewien czas.

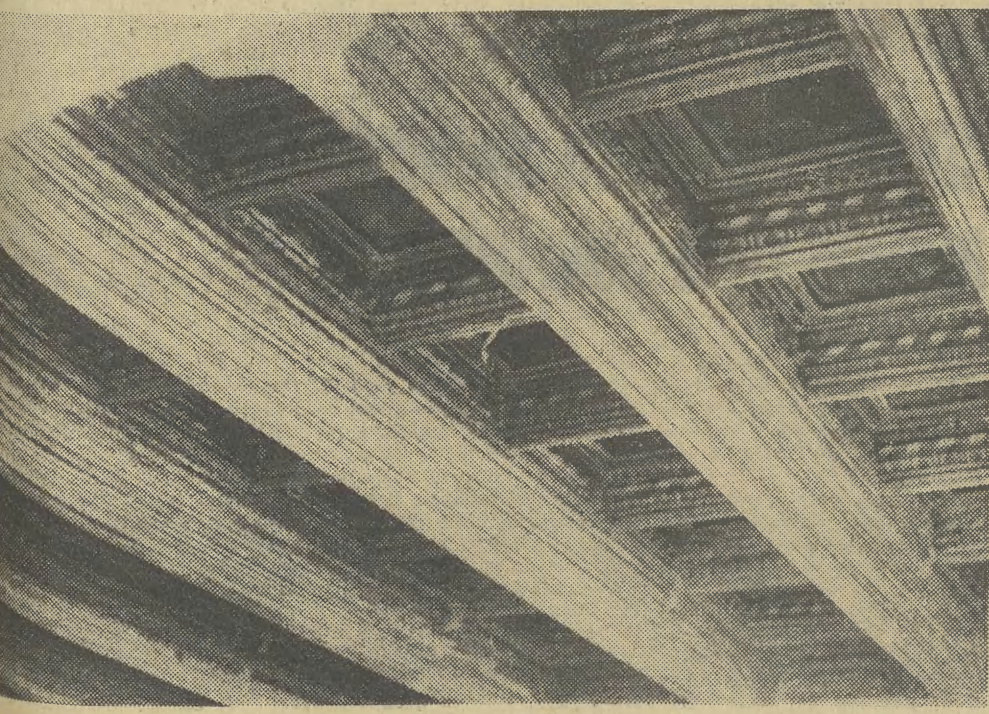
Znac, że autentyczny, nie wydumany i gdzieś tam w nas tkwi. **J**acy jesteście? Jakie jest nasze społeczeństwo? Wydawałoby się, że nietrudno odpowiedzieć na te pytania, zwłaszcza socjologowi, dysponującemu dużym materiałem badawczym. Ale nie o dane liczbowe, opisujące skład naszego społeczeństwa i jego zmiany, w tym wypadku chodzi. Rozchodzi się o zmiany głębsze, trudniej uchwytnie, leżące w psychice społeczeństwa, dotyczące jego jakości. Dlaczego? — niech odpowie pierwszy socjolog Rzeczypospolitej, prof. Jan Szczepański: *Dlaczego więc mówimy o jakości? Oto dlatego, że żyjemy w świecie bezwzględny, gdzie tylko to się liczy, co jest po partię siła, efektywnością, umiejętnością, lepszymi wynikami. Zarówno w skali państwa, przedsiębiorstwa, jak i jednostek.*

Uwaga ta pozornie oczywista jest bardzo aktualna i ma głębszy sens, bo aż historyczny. Żeby za daleko nie sięgać: w XVIII wieku nasze państwo, o partię o demokrację szlachecką z jej koncepcją złotej wolności uległo swym sąsiadom, państwom sprawnie zorganizowanym i funkcjonującym; w XIX wieku zajmowaliśmy się więc już nie sprawą państwowości (bo jej nie było) tylko świadomości narodowej (bo ona pozostała i w niej nadzieja...); przed czterdziestu laty ulegliśmy zachodniemu sąsiadowi i czego by o nim nie powiedzieć, był silniejszy tak militarnie, jak i organizacyjnie. Ostatnie nasze 35 lat: nowa sytuacja ustrojowa, międzynarodowa, społeczna. Nowe szanse rozwoju. Czy zostały w pełni wykorzystane? Jakże jest zatem nasze samopoczucie?

**E**sej Wasilewskiego traktuje głównie o samopoczuciu, psychice narodu polskiego. O cechach kiedyś wykształconych a do dziś jeszcze wpływających na nasze życie. Warto go przeczytać. A dla tych, którym nie uda się dotrzeć do tego artykułu, dwa jeszcze wybrane z niego zdania: *Wpływ, jaki na nas wywiera nasze dziedzictwo kulturalne, wywołuje rozbieżne skłonności duchowe: z jednej strony — podbija ono naszą dumę napełniając nas poczuciem wyższego powołania, z drugiej zaś — wpedza nas w nadpobudliwość podrażnioną niespełnieniem wysokich ambicji i przez to zawsze skłonną do niezadowolnienia. W naszych genach kulturowych zakodowana została skłonność do nastrojów, przechodzących od stanu pochlebnych iluzji do stanu panicznego wątpienia o sobie.*

Może zatem należy wybrać inny model postępowania: po prostu normalnie, dobrze żyć i pracować. Tak proste, jak banalne i jak prawdziwe.

MARIAN NOWY



Fragment drewnianego, kasetonowego stropu w wielkiej komnacie willi Szyszko-Bohusza. Badania wykażą, czy jest to strop wawelski. Fot. JADWIGA RUBIS



LUTCZYN

Rys. EDWARD LUTCZYN

## Filmy z odniesieniem do domu

# Tam, gdzie powstaje serial „Bolek i Lolek“

Ponad 600 filmów w minionych 32 latach wyprodukowało Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Jest w nich także z górą 150 filmów z serialu „Bolek i Lolek“, które zrealizowano w ciągu 16 lat od powstania pierwszego z tej serii filmu „Kusza“...

W sierpniu 1947 r. na łamach „Trybuny Robotniczej“ ukazała się notatka, w której proszono o zgłoszenie się rysowników, interesujących się filmem animowanym. Autorem notatki był wówczas katowicki artysta plastyk, Zdzisław Lachur, a sześciu najzdolniejszych entuzjastów plastyki — wyłonionych z konkursu — zapoczątkowało działalność późniejszego Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej.

Wśród nich był zmarły niedawno, jeden z najwybitniejszych twórców filmu animowanego — Władysław Nehrebecki. W swym bogatym życiu twórczym zrealizował on ok. 60 filmów, z czego prawie połowa otrzymała nagrody i wyróżnienia. Szczególną furorę zrobiły jego filmy „Vendetta“, „Myszka i kotek“ (za który otrzymał cztery nagrody, m. in. na festi-

walach w Mannheim i w Cork) oraz „Za borem, za lasem“ — pierwszy polski film panoramienny wycinankowy, nawiązujący do łowickiej wycinanki i kultury ludowej. On też był twórcą pierwszego polskiego serialu filmowego dla dzieci „Przygody błękitnego rycerzyka“, a następnie cieszącego się dużym powodzeniem wśród dzieci serialu „Pajacyk i Pikuś“.

### Nie zna barier...

Światową karierę zrobił serial „Bolek i Lolek“, który stał się bestsellerem filmowym, konkurującym z powodzeniem z filmami Walta Disneya o Micky Mouse i kaczorze Donaldzie. Wystarczy powiedzieć, że filmy te w Polsce — jak wykazały prace ośrodka badania opinii publicznej TV — ogląda 12 mln dzieci i dorosłych, zaś w świecie ponad pół miliarda najmłodszych i najstarszych miłośników telewizyjnego ekranu. Filmy z Bolkiem i Lolkiem sprzedajemy do ponad 120 krajów w świecie. Pokonały one wszystkie bariery językowe i religijne, a ostatnio jako jedyne filmy zagraniczne mogą być w świecie ponad pół miliarda najmlodszych i najstarszych miłośników telewizyjnego ekranu.

Co decyduje o powodzeniu serialu „Bolek i Lolek“? Oto pytanie, jakie zadalem współscenarzyście wszystkich tego typu filmów, najbliższemu współpracownikowi Władysława Nehrebeckiego, Leszkowi Mechowi.

Myśle — mówi Leszek Mech — że decyduje o tym nie tylko atrakcyjna plastyka, ale i zwrócić uwagę na doskonale fabuła przygód, ilustrująca perypetie obu bohaterów. Bolek i Lolek uosabiają bowiem w dziecięcej wyobraźni pojęcie dobra i zła, a ich przygody są prawie identyczne z codziennymi zabawami ich rówieśników na całym świecie. To właśnie najbardziej wymaga komunika-

tywność wypływających z ich przygód zaleceń moralizatorskich. I sprawa ta, że bez względu na strefę geograficzną czy językową, „Bolek i Lolek“ wszędzie uchodzą „za swoich“...

### Mają własne życie

Od 1963 r. zrealizowano już ponad 150 filmów z Bolkiem i Lolkiem, w tym również pierwszy pełnometrażowy polski film animowany „Wielka podróż Bolka i Lolka“. Obecnie film ten realizuje się w wersji odcinkowej dla potrzeb TV.

Dzieci polubiły swych bohaterów, one też dyktują twórcom swoje upodobania i życzenia, wzbogacając filmowe przygody chłopców własnymi propozycjami i opowieściami. Na prośbę dziewczynek Bolek i Lolek otrzymali towarzyszkę zabaw — piewgatę... Tołę, która odąd bierze udział w przygodach ulubieńców dzieci.

Bolek i Lolek wyszli już dawno z filmowego kadru i ekranu TVP. Ich filmowe postacie mają własne bogate życie w społeczności dziecięcej. Np. rada hufca harcerek z Wejherowa „przyjęła“ ich w skład swego zespołu, a akt nadania członkostwa ZHP przesłano do Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Natomiast Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody „mianował“ Bolka (tego grzesznika) młodzieżowym strażnikiem przyrody. Bolek i Lolek „mają także“ honorowe odznaki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Staraniem Krajowej Agencji Wydawniczej wyszły pierwsze książeczki z Bolkiem i Lolkiem, a „Polskie Nagrania“ wypuściły na rynek bajki Bolka i Lolka na płytach długogrających. Obecnie bielskie studio realizuje kolejny serial przygód obu bohaterów, w przemyśle wydobywczym, w kopalniach Śląska i Zagłębia. Czynniki także starania o podjęcie produkcji pierwszych filmów z Bolkiem i Lolkiem na taśmach 8 mm do projektorów dziecięcych, aby ich przygody mogły dzieci oglądać w domowym... kinie.

JOZEF KLIS

A merykańskie biblioteki przeżywają tragedię — pisze „U.S. News and World Report“ — na półkach giną miliony tomów. Sytuacja jest tak dalece poważna, że niektórzy naukowcy ostrzegają: wydarzenia ubiegłego stulecia mogą stać się dla przyszłych pokoleń absolutną zagadką, ponieważ ogromna ilość książek, map, historycznych dokumentów i fotografii stopniowo lecz nieodwracalnie niszczy. Wynik wilgoci, światła i zanieczyszczonego powietrza następują reakcje chemiczne, które powodują, że papier staje się do tego stopnia lamliwy i kruchy, iż rozspływa się przy dotyku. Jest to niewątpliwie najpoważniejszy problem przede wszystkim dla bibliotek naukowych i, co

## Skazane na zagładę

gorsza — większość z nich nie jest w stanie podjąć jakichkolwiek środków zaradczych. Pozostaje tylko bierność oczekiwania na całkowite zniszczenie księgozbiorów.

W Bibliotece Kongresu, dysponującej największą w kraju liczbą woluminów, 6 z 18 milionów tomów znajduje się w stanie niemal całkowitego zużycia i niewątpliwie ulegną całkowitemu zniszczeniu, jeśli nadal będzie się je udostępniać czytelnikom. Również nowojorska biblioteka publiczna oraz uniwersytecka w Harvardzie poinformowały, że połowa ich księgozbiorów znajduje się na granicy zupełnego zużycia.

Obecnie specjaliści rozpatrują szereg wariantów zabezpieczenia księgozbiorów przed ich ostateczną zagładą. Jedną z nich to rozszywanie książek, nasycające każdej stronie roztworem neutralizującym i ponowna oprawa całości.

## CO MASZ NA MYŚLI

# Cena spokoju

Środa XXXIX

Jakieś dwa albo trzy lata temu, dokładnie nie pamiętam, ale to nieistotne, znany reżyser tzw. młodego pokolenia (młode pokolenie w reżyserii to ludzie zazwyczaj między trzydziestką a czterdziestką), Krzysztof Kieślowski, którego nie ma chyba potrzeby bliżej tu przedstawiać, nakręcił swój najlepszy jak dotąd film, pod tytułem „Spokój“. Filmu tego Państwo jeszcze nie mieli o-

kazji widzieć, ale niechaj żywi nie tracą nadziei, jak powiedział poeta. Scenariusz jego wyprodukowany był za to w „Dialogu“ nr 4 z roku 1977, tak że jak komuś będzie zależało żeby się dowiedzieć z pierwszej ręki o co chodzi, może znaleźć i przeczytać, choć, jak wiadomo, to jednak nie to samo co zobaczyć film. Ale niechaj żywi... itd., jak mówi poeta.

„Spokój“ zaczyna się tak, że z więzienia wychodzi doświadczonego młody facet, który dostał piątkę za uszkodzenie funkcjonariusza. Facet ma jedną ambicję: przeżyć odład życia w świetnym spokoju. To znaczy mieć spokojną pracę, spokojny dom, spokojną żonę, spokojne dzieci, spokojne pół litra ze spokojnymi kolegami raz na tydzień, spokojne kino w sobotę i ogólny pełny spokój na każdym kroku. Żadna wychyłka, ufera, zabieranie głosu i stanowiska w jakiegokolwiek sprawie. Nic, fajnie, od pierwszego do pierwszego.

Ala teoria teoria, a życie życie, jak mówi inny poeta, którego nikt nie zna, bo nie pisze wierszy. Nasz facet układa sobie życie wedle swoich planów, a życie układa sobie własne plany wedle swojego widzimisie. I facet chce nie chce jednak się wpląta. Na budowie, gdzie zarabia, kierownik okazuje się matym aferystą, sprzeniewierza dobro państwowe, a obciąża robotników. Robotnicy się nie dają i robią strajk. Kierownik wzywa policję z instancjami. Tymczasem nasz wyznawca spokoju chce tu dobrze i tu dobrze. Solidaryzuje się z robotnikami, bo sam robotnik, ale idzie na libację do kierownika, bo kierownik był mu za świadka na ślubie. Wprawdzie krew go zalewa podczas popijawy z kierownikiem i instancjami, bo lajdactwo panowie szykują na krzywdę strajkujących, ucieka z libacją, ale na pustej drodze czekają nań już koledzy, którzy — mając go za zdradę — katują biedaka na niegodną śmierć. Tak to się kończy poszukiwanie świętego spokoju w świecie niespokojnym, nie mającym litości także i dla tych, którzy chcą go ominąć, wyłoczyć się z życia, z odpowiedzialności za cokolwiek.

Na marginesie dodam, że główną rolę gra w tym filmie Jerzy Stuhr, i gdyby Państwo, mieli go tam okazji, zobaczcie (niechaj żywi... itd.), ustałoby może wreszcie wszelkie wybrzydzenia pod adresem świetnego aktora, że gra w tylko cynicznych wizerunków, co jakoby sprząca mu perwersyjną przyjemność.

Jak się to wszystko ma do opasłej powieści sprzed równo półwiecza, czyli do „Berlin Alexanderplatz“ Alfreda Döblina? Otóż ma się tak, że ogólny zarys sytuacyjny oraz ogólna twórczość filmu są właśnie dość podobne do tych, jakie spisał w swojej znakomitej powieści ów niemiecki pisarz-eks-presjonista zmarły w roku 1956. Wszelkie analogie mają to do siebie, że automatycznie jakby obniżają rangę dzieła powstającego później; nie zachodzi to, myślę, w tym przypadku. Film jest wybitny na swój sposób, książka na swój. Zaintrygowano mnie jednak, co tu kryć, to szczególne podobieństwo wątków; oto jedna z najlepszych powieści podejmujących tzw. „temat robotniczy“, jakże trudny i odpowiedzialny (wiedzą coś o tym nasi pisarze) uzyskała po pół wieku niespodziewaną replikę w najlepszym niewątpliwie — obok „Człowieka z marmuru“ — powojennym filmie polskim na tenże sam temat. Akcja powieści dzieje się w latach dwudziestych naszego wieku, bohaterem jest młody były więzień, który też chce znaleźć w życiu święty spokój... I tak samo, choć z innych powodów, nie udaje mu się ucieczka. Zostaje zgnojony doszczętnie, i nawet to, że w finale autor oszczędził swojemu bohaterowi wędzną śmierć, jest brzo-konujące tylko w sferze metafor.

U Kieślowskiego ludzkimi losami rządzi determinizm faktów, u Döblina faktami rządzi determinizm losu. Ale i tu, i tu przegrywa zawsze ten sam: robotnik, którego skatowało życie, bo chciał w tym życiu być tylko — tylko! — uczciwy, porządny i spokojny.

TADEUSZ NYCZEK

Alfred Döblin: Berlin Alexanderplatz. Tłum. Izabela Czermakowa. Wstęp Stefan Ichański. Czytelnik, W-wa 1979.

## Polonica kulturalne

W GŁÓWNEJ Szkole Języków Obcych w Madrycie odbył się uroczysty wieczór z okazji wprowadzenia języka polskiego do programu nauczania tej uczelni.

PIĘCIOLECIE istnienia obchodził amatorski zespół artystyczny „Pieniny“ w belgijskim mieście Maas Mechelen; założyciele zespołu małżonkowie Krakowiński zostali udekorowani odznaką „Zasłużony dla kultury polskiej“.

NA IV MIĘDZYNARODOWYM konkursie kwartetów smyczkowych w miejscowości uzdrowiskowej Evian w Sabaudii nagrodę krytyki otrzymał polski zespół „Varsovia“.

NA MIĘDZYNARODOWYM Festiwalu Filmowym w Cannes wyświetlono film Andrzeja Wajdy „Bez znieczulenia“, prezentowany w konkursie festiwalowym.

W ARZACHEMA na Sardynii odbył się VI Międzynarodowy Przegląd Telewizyjny. Zainaugurował go wieczór polski, w czasie którego pokazano film TVP „Pieśni“ i jeden z niedzielnych „Wieczorów z dziennikiem“.

W INSTYTUCIE Kultury Polskiej w Londynie otwarto wystawę prac polskich twórców ludowych regionu karpackiego.

## Czy warto stać w kolejce do Ermitażu?

# Oryginał, kopia, czy reprodukcja?

Interesująca dyskusję na temat percepcji dzieł sztuki dawnych mistrzów podjęła ostatnio ze swymi czytelnikami „Sowietskaja Kultura“. — Zaledwie znikoma liczba osób odróżnia obraz genialnego artysty od dobrze wykonanej kopii — pisze jeden z dyskusantów. — Żeby zauważyć różnicę trzeba być fachowcem lub co najmniej zapalonym miłośnikiem sztuki. A takich ludzi jest niewiele. Dlatego uważam, że np. moskiewska ekspozycja „Mony Lisy“ nie odegrała jakiejś szczególnej roli w estetycznym wychowaniu mas. Większość zwie-

dzających równie dobrze mogła obejrzeć reprodukcję obrazu. A olbrzymia kolejka przed muzeum to nie innego, jak hołdowanie modzie... —

A oto replika na list czytelnika znanego historyka sztuki prof. Michaiła Alpatowa: — Na pierwszy rzut oka taki pogląd jest w pełni przekonujący. Po co oglądać oryginały? Czyż współczesna technika reprodukcyjna nie osiągnęła takiego poziomu, że obecnie widzowi jest obojętne czy patrzy na oryginał, czy na kopię? Czyż wspaniałe albumy z barwnymi reprodukcjami nie dają pełnego wyobra-

żenia o sztuce? Rzeczywiście więc, czy warto godzinami stać w kolejce do Ermitażu czy Galerii Tretiakowskiej?

Rzecz jasna, że nie zapominamy o osiągnięciach współczesnej techniki, nie tylko nie zapominamy, ale z dnia na dzień jeszcze ją ulepszymy. A jednak najważniejsze reprodukcje czy nawet kopie nigdy nie zastąpią oryginału. I zastąpić nie mogą. Tu warto przypomnieć, że nawet sami wielcy malarze nie mogli sobie dać rady, gdy chcieli stworzyć „bliźniaczy“ obraz swego własnego, uprzednio namalowanego dzieła... Trudność reprodukcji wynika również z rozmiarów oryginału. Odtwarza się je wówczas fragmentami, co oczywiście nie daje wrażenia, jakie stwarza całość. Pamiętamy także, że każdy obraz różni się od siebie fakturą i obróbką powierzchni. Oglądając obraz to znaczy nie tylko poznać, co przedstawia, ale również — jak jest zrobiony. I w tym wypadku zwykły widz w niczym nie różni się od teoretyka sztuki.

Nikt naturalnie nie neguje potrzeby istnienia kopii i reprodukcji. Jednakże, żeby dokładnie poznać wielkie malarstwo czy rzeźbę, oryginały są niezbędne. Trzeba więc zobaczyć oryginalną bizantyjską mozaikę, subtelny rysunek Rublowa i dzieła mistrzów Renesansu, gdzie płaszczyzna w sposób niezwykły przemienia się w przestrzeń, a gra kolorów stanowi zjawisko niepowtarzalne.

Dla tego wszystkiego warto więc postać w kolejce do Ermitażu czy Galerii Tretiakowskiej. (gk)

## Setna rocznica śmierci autora Dyla Sowizdrzała

Jedną z rocznic obchodzonych w br. pod patronatem UNESCO jest stulecie śmierci Charlesa de Costera — „ojca“ literatury belgijskiej, autora jednego z arcydzieł światowego piśmiennictwa „Osobliwych przygód Dyla Sowizdrzała“.

„Dyl Sowizdrza“, epopeja o walkach ludu flamandzkiego z hiszpańskim okupantem w XVI wieku, to szczytowe osiągnięcie w twórczości de Costera. Nieprzypadnie przyjęta przez miłośniczką krytykę, której sprzeciw wzbudziły nie tylko rewolucyjna i antyklerykalna wymowa powieści, ale także śmiałość kompozycji i obrazowania,

dopiero w XX wieku zyskała uznanie i najwyższe oceny. Poeta belgijski Emil Verhaeren pisał o niej: „to pierwsza książka, gdzie kraj nasz odnajduje samego siebie“. Data ukazania się „Dyla Sowizdrzała“ — 31 grudnia 1868 r. — uważana jest nie tylko za datę narodzin literatury belgijskiej, ale także za dzień, w którym narodziła się świadomość narodu.

W literaturze światowej postać Dyla Sowizdrzała to jeszcze jedno wcielenie wyrosłego z ludu obrońcy wolności człowieka, wolności ojczyzny, gdyż wolność dla niego „to jeden z największych skarbów na tym świecie“.

# Wojna i dziecko

# Tragedia dzieci polskich w II wojnie światowej

**N**AJBARDZIEJ szlachetnym uczuciem człowieka jest jego miłość do dziecka. Los każdego narodu zależy od następnych pokoleń, one to bowiem warunkują jego biologiczne istnienie. I właśnie w to, co było dla Polaków najdroższe i najcenniejsze — w dziecko uderzyło straszliwe ostrze ostatniej wojny, uderzył z całą nienawiścią i bezwzględnością hitleryzm. Mając na celu biologiczne wyniszczenie narodu polskiego okupant hitlerowski poprzez eksterminację dzieci zamierzał przeciąć dalszy jego byt, jego istnienie. W czasie II wojny światowej zginęło ponad 2 miliony dzieci polskich do 16 roku życia, co stanowi 1/3 ogólnych strat ludnościowych narodu polskiego.

Już od pierwszych dni okupacji rozpoczęła się przerażająca gehenna dzieci polskich, które dzieliły wspólnie jakże okrutny los starszego pokolenia, los całego narodu. Pośród ofiar faszyzmu na ziemiach polskich były niemowlęta pozbawione jeszcze świadomości istnienia,

dzieci stawiające pierwsze kroki, malcy, którzy zaczęli dopiero poznawać świat, chłopcy i dziewczynki sposobiący się do rozpoczęcia nauki w szkole, a także w wielkiej liczbie heroiczni sojusznicy walki, którą prowadzili dorośli — harcerki i harcerze, którzy chwytały za broń, szli na linię frontu, w bój partyzancki, do wszystkich poczynań konspiracyjnych.

**W**iele dzieci polskich śmierć poniosło z rąk okupanta również na terenie ziemi krakowskiej. A oto kilkanaście jakże wstrząsających w swojej wymowie przykładów: 5. IX. 1939 r. podczas pacyfikacji Rudnika, gm. Sulkowice (wg podziału administracyjnego sprzed 1975 r.) rozstrzelano 20 osób. Wśród ofiar był 11-letni Julian Nędza. W tym samym dniu w Trzebinii żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali 7 osób, a wśród nich 14-letniego Jana Koryczana; 14. IX. 1939 r. podczas działań wojennych w Dobczycach zginęli między innymi: Krystyna Jeż lat 6, Anna Kostkowska lat 13 i Jan Piotrowski lat 9. 28. XI. 1942 r. w Radgoszczy rozstrzelani zostali przez żandarmerię: licząca 1 rok Bronisława Sołtys oraz jej 4-letnia siostra Janina. 3. II. 1943 r. w Zakrzowie, gm. Podęże zastrzelony został podczas pasienia bydła 15-letni Stefan Ptasznik. 4. VI. 1943 r. podczas pacyfikacji Nasiechowice, gm. Miechów rozstrzelani zostali między innymi: Domicela Gugala lat 13, Tadeusz Gugala lat 10, Zygmunt Gugala lat 9, Mieczysław Hebdowski lat 8, Gracjan Kawalec lat 10, Zygmunt Kowalec lat 12, Mieczysława Kowal lat 12, Zofia Mamczyńska lat 10, Wiesław Migdał lat 6, Władysław Migdał lat 2, Józef Pietrach lat 11, Krystyna Podsiadło licząca 2 miesiące, Marianna Podsiadło lat 7 i Władysław Podsiadło lat 5. 5 VII. 1943 r. w Biskupicach, gm. Iwanowice pośród 11 ofiar egzekucji byli: liczący 2 i pół roku Roman Korunia i jego 4-letni brat Stefan. 10. VII. 1943 r. w Rybitwach k. Krakowa w czasie wesela zastrzelono 4 osoby, w tym 2-letnią Józefę Gibałę. Podczas pacyfikacji Jawornika, gm. Myślenice 4. IV. 1944 r. zginęli między innymi Anna Tomal lat 7 i Andrzej Węgrzyn lat 14. 2. VII. 1944 r. w Korabnikach, gm. Skawina gestapo rozstrzelano 4-osobową rodzinę Głazów, w tym 16-letnią Romę i 11-letniego Michała. 18. IX. 1944 r. podczas pacyfikacji Pogorzan, gm.

Jodłownik śmierć poniosło 39 osób, a wśród nich: 2-letni Andrzej Grzywa, 12-letni Antoni Grzywa, 4-letnia Janina Grzywa, licząca 1 rok Anna Kowalska, 6-letnia Bronisława Kupiec, 2-letni Zdzisław Kupiec, 3-letnia Czesława Murzyn, 13-letni Emilia i Stanisław Murzyn oraz 7-letnia Stanisława Murzyn. 18. IX. 1944 r. hitlerowcy dokonali krwawej pacyfikacji Wiśniewiej mordując 73 osoby. Wśród ofiar też zbrodni były też dzieci jak: Stanisław Blaszczyk lat 15, Eugenia Bryl lat 9, jej brat Witold lat 12, Janina Czerwińska lat 9, Jan Dominik liczący pół roku, jego brat również Jan mający lat 8, Bronisław Dominik mający 1 rok, Julian Dominik lat 4, Władysław Dominik lat 12, Helena Dybeł lat 15, Stanisław Foszczka lat 5, Maria Kowal lat 6, Stanisław Kowal lat 7, Zofia Kowal lat 4, jej siostra również Zofia lat 15, Aleksander Murzyn lat 3, Henryk Murzyn lat 13, Helena Murzyn lat 7, Anna Murzyn lat 13, Jan Muta lat 14, Zofia Radoń lat 9, Maria Rokosz lat 11, Stanisław Rokosz lat 8, Maria Sawina lat 13, Stanisław Sawina lat 6, Eugeniusz Szymoniak lat 11, liczący pół roku Jan Warmuz, jego 8-letnia siostra Zofia, Joanna Wilk lat 10 i Waleria Ziółko lat 9. Podobnych przykładów z terenu byłego województwa krakowskiego można by przytoczyć dziesiątki.

Dramatu dzieci polskich podczas okupacji hitlerowskiej, ich tragedii nie odda zresztą w pełni żadne pióro, nie jest go w stanie objąć normalny umysł ludzki. Kto może opisać rozpacz i ból matki, na której oczach były rozstrzeliwane, zabijane, mordowane jej dzieci?

**D**zieci polskie maltretowane, głodzone, pozbawione możliwości nauki, radości ży-

## „Studenckie noce“...

Okazuje się, że studenci — wbrew powszechnym mniemaniom — w nocy nie zawsze się bawią. Na Politechnice Szczecińskiej wprowadzono na przykład zwyczaj wypożyczania książek... na noc. Książki lub podręczniki można zabrać o godzinie 18-iej z tym, że należy zwrócić je następnego dnia rano. Każdego dnia studentom wydaje się około 700 książek lub podręczników na „nocne czytanie“... (J.K.)

cia nie ztratili jednak w sobie godności ludzkiej ani miłości do Ojczyzny. Wszystkie cierpienia jakich doznawały wzywały u nich poczucie solidarności, instynkt samopomocy samoobrony, kult dla mowy ojczystej, chęć do walki z okupantem. Niech ich tragedia, męczeństwo i śmierć nie pójda nigdy w zapomnienie, niech pozostaną w pamięci przyszłych młodych pokoleń.

**W DNIU DZIECKA** obchodzonym w Międzynarodowym Roku Dziecka pamiętać też należy, że w II wojnie światowej zginęły miliony dzieci nie tylko polskich. Zginęły miliony dzieci różnych ras, narodowości, wyznań religijnych. Wszystkim im winniśmy cześć.

TADEUSZ WRÓŃSKI

## Jak się to robi?

# W „złotej fabryce“

Złoto od wieków było i jest nadal jednym z podstawowych mierników wartości, synonimem zamożności i dobrobytu. To dla grudek żółtego kruszcu porzucano domostwa i rodziny, podejmowano dalekie wyprawy, a często przelewano krew. Zreżuci artyści rzemieślnicy przeistaczali ów rzadki metal w przyciągające wzrok perlejoza i biżuterię, które można dzisiaj podziwiać w wawelskim skarbcu, kremlowskim „almaznon fondzie“ czy stambulskim skarbcu pałacu Topkapı Sarayı. Wprawdzie przemieniała już bezpowrotnie era pełnych przepychu klejnotów koronnych, beret, diademów — to jednak mimo wszystko ładny pierścionek z efektywnym „oczkiem“ nadal przynawia o drżenie serca niejedną z pań. Jak zatem powstają te złote cacuszki?

**A**by odpowiedzieć na to pytanie złożyliśmy wyprawę do krakowskiej spółdzielni „Imago-Artis“, która już w 1947 roku przejęła chlubne tradycje krakowskich złotników i jubilerów. W wędrowce po „imago-artisowskich włościach“ towarzyszyli nam panowie: Maciej Szafarski — kierownik działu przygotowania produkcji i Stanisław Mrówka — artysta plastyk, projektant wielu wyrobów, a także efektywnych wnętrza, m. in. „galerii srebra“ przy ul. Floriańskiej i pracowni jubilerskiej przy ul. Sławkowskiej.

Wchodzimy na teren zakładu produkcyjnego nr 1 przy ul. Dajwór, który nie wyróżnia się niczym nadzwyczajnym — nawet przy bramie nikt nas nie

legitymuje. Tutaj powstaje większość wytwarzanych przez „Imago-Artis“ złotych wyrobów. W dwóch pracowniach stanowiących bodaj ostatnie zachowane w Krakowie manufaktury — 38 rzemieślników (w większości młodych ludzi, wśród których co najmniej połowę stanowią... kobiety). Każdy z osobna, od początku do końca, robi określony wzór pierścienia. Wszystkie stanowiska wyposażone są w specjalny palnik gazowy, miseczkę do topienia złota wykonaną z drzewnego węgla albo azbestu, fartuch na który opadają „złote śmieci“, naczynia z denaturatem i kwasem solnym, piaski oraz okragłe szczytce, szablon, matryce i charakterystyczne kowadełko jubilerskie — narzędzia bardzo proste i takie same jak przed wiekami.

Nowym Jorku, mają spokrewnionych ambasadorów, albo dużo złotych na zakup dewiz na czarnym rynku. „Pewex“ zapewnia, że będzie zdecydowanie ograniczał sprzedaż towarów krajowych, trudno dostępnych na rynku. Z wyjątkiem alkoholu, który stanowi w obrotach pozycję zasadniczą.

Antologia dowcipów o „Pewexie“ mogłaby sugerować, że opinia publiczna nie dostrzega pomieszanja przyczyn i skutków (ale może to ja upraszczam?). „Pewex“ jest skutkiem, a nie przyczyną, jest przyznaniem się do braku równowagi między podażą i popytem. Lepsze to niż hipokryzja, niż udawanie, że się tego nie dostrzega i dopuszczenie do korzystania z tej słabości gospodarki przez biznesmenów zachodnich. Pamiętajmy: parę lat temu obywateli sprzedawali dolary bankowi po 72 zł. Ale wtedy na każdą złotówkę w kieszeni przypadało 2 złote w towarach na rynku. Teraz — jest towarów za 86 groszy. Stąd ta wyśrubowana cena walut na czarnym rynku. W ub. roku przemysł duży był towar (nie wyprodukowano zgodnie z planem) za 40 mld zł. Gdy ten dług zostanie wyrównany, gdy wszystko można będzie kupić za złotówki, „Pewex“ w dzisiejszej formie umrze śmiercią naturalną, pozostanie mu jedynie handel towarami luksusowymi.

HELENA NOSKOWICZ

**A**le zaznajmy od początku. Najpierw „złoty ziom“ topiony jest na „węglu“ bądź azbestie, ciekłe złoto wlewa się do odpowiedniej formy, skąd po zastygnięciu wyformowane jest już w postaci tzw. „wlewka“ mającego kształt czworobokowego pręta, który trafia na walcarkę, gdzie po każdorazowym przewalcowaniu staje się coraz cieńszy i dłuższy. Zależnie od potrzeb nadaje mu się odpowiedni profil i kształt, a nawet ciągnie drut o średnicy sięgającej czasem ułamkowych części milimetra. Drut otrzymuje odpowiednią fakturę za sprawą oryginalnego urządzenia skonstruowanego jeszcze w 1943 roku przez p. Józefa Bigaję. Ze złotego drutu wykonywane są misterne spirale, rozety, koła, łańcuszki, ewoluty charakterystyczne dla typu sztuki zdobniczej nazywanego przez fachowców filigranem, który — co tu kryć — jest obecnie cechą wyróżniającą biżuterię produkowaną w krakowskiej spółdzielni. Ten sposób zdobienia wywodzi się z kregu kultury starożytnego Egiptu i Etrurii, a więc sięga swoimi początkami VII w p.n.e. Rozpowszechniony był w Bizancjum, a w początkach naszego tysiąclecia trafił do krajów słowiańskich. Występuje również w sztuce islamu, złotnictwie renesansowym i sztuce żydowskiej. Filigran w krakowskim wydaniu to starożytne kanony wzbogacone o motywy zaczerpnięte z polskiego koronkarstwa ludowego.

Na warsztacie znajdują się teraz części składowe „olimpijki“ — dużego pierścienka z akwamarynem zwanego tak zartobliwie przez pracowników z racji dużej ilości różnych kółek i kołeczek. Pani Krystyna Strecker — najmłodsza stażem wśród „złotniczej braci“ — wprawnych ruchami montuje kolejny ornament: w specjalnym szablonie umieszcza dwa złote druty, pomiędzy które trafia powykreślona „katarynka“, jeszcze kilka drobnych poprawek i całość zostaje posypana złotym proszkiem, a reszty dokonuje płomień z gazowego palnika. „Katarynka“ zostaje przylutowana do okalających ją precyków, a złoto traci przy okazji swoją piękną słoneczną barwę — staje się ciemne, przypomina raczej miedz — to na skutek wysokiej temperatury utleniają się metale wchodzące w skład stopu. Trzeba bowiem w tym miejscu wiedzieć, że „Imago-Artis“ wykonuje swoje wyroby z tzw. złota czternastokaratowego, w którym czysty szlachetny metal stanowi niewiele powyżej połowy ciężaru stopu, resztę uzupełniają srebro i miedź dobrane oczywiście w odpowiednich proporcjach.

(Dokończenie na str. 9)

## Prawie wszystko o... papieżach

Najdłuższy pontyfikat należy do Piusa IX. Trwał 31 lat i 236 dni — od 16 czerwca 1846 do 7 lutego 1878 roku.

Najkrócej sprawował urząd namiestnika papież Stefan II. Powołany na to najwyższe kościelne stanowisko 24 marca 752 roku, zmarł w dwa dni później.

Papież Leon XIII zmarł w 94 roku życia.

Na pierwszych trzydziestu siedmiu papieżach nie ciążył obowiązek celibatu.

Ostatnim żonatym papieżem był Adrian II (zm. w 872 r.).

Rodrigo Borgia był ojcem czworga dzieci zanim został wybrany papieżem. Przyjął w 1492 roku imię Aleksander VI.

31 miesięcy trwały najdłuższe konklawe, które wybrało wreszcie Grzegorza X (Tobaldo Visconti). (mp)

**Czy musi istnieć „Pewex“? Nie. Tylko — co wtedy zrobić z miliardem dolarów, jakie są w posiadaniu społeczeństwa (m. in. na 8000 kontach ulokowanych jest 430 mln dol.). Skąd pochodzi? Od Polonii; żaden chyba naród nie ma tylu rodaków za granicą. Z zarobków. Za granicą pracuje ok. 70 tys. polskich inżynierów, lekarzy, artystów, specjalistów na indywidualnych kontraktach, zawieranych przez Polservice, dużych ekip eksportowych — Budimexu, Chemaku, Polimex-Cekopu. Zarabiają w dewizach pracownicy przedsiębiorstw żeglugowych, przedstawicielstw handlowych, dyplomatycznych. Sami tylko studenci, wyjeżdżający na wakacyjne „saksy“ przywożą rocznie kilkanaście milionów dolarów.**

**P**o tej ostatniej informacji wiceministra handlu wewnętrznego Albina Kostrzewskiego odezwał się na sali lekki poszum zgrzeszenia. Ze to demoralizuje młodych ludzi, którzy za prymitywną robotę za granicą otrzymują więcej niż ich profesoria. Powiem herezję: mnie to nie gorszy, u nas także np. fuchy na prywatnych budowach kalkulują się finansowo lepiej niż zajęcia na uniwersytecie. W każdym razie jest mniej gorszące niż — rozpatrywane jako alternatywa — ograniczenie wyjazdów, przyzwoit dewiz.

Był przecież czas, kiedy walut obcych nie wolno było ani przywozić, ani wywozić, ani posiadać, nie mówiąc o kupowaniu i sprzedawaniu, które było dewizowym przestępstwem. Różko się więc od „przestępców“, kupujących pokatnie dolary np. na lekarstwa. Polacy zawsze znajdują sposoby na nieżywciove przesył i to dopiero jest demoralizujące.

## Nasze sprawy

# Czy musi istnieć „Pewex“?

„Krajowcy dewizowi“ wiedzą: oplaca się za granicą zarabiać, w kraju wydawać. „Pewex“ wychodzi temu na przeciw, reprezentując interes państwa.

Ja to jestem choćy — mówię min. Kostrzewski — gdy widzę, że ktoś zarabia tam, gdzie my powinniśmy zarabiać. Gdy np. w „Pewexie“ zaniechano sprzedaży węgla, wykorzystano to natychmiast firmy zachodniemieckie. Podjęły akwizycję wśród Polonii na „paczki węglowe“ dla rodaków w Polsce. Zakupiły polski węgiel (100 tys. ton!), zlecając centralom zbytu wysyłanie go polskim adresatom, zgarniając

wysokie marże. „Pewex“ podjął się tego pośrednictwa o 15 procent, co mu się i tak doskonale kalkuloowało.

„Pewex“ ma duże pole do interesu — i z coraz większym powodzeniem je zdobywa — w pośrednictwie w wysyłce do Polski paczek od zagranicznych zleceniodawców. Rocznie przychodzi do kraju na prywatne adresy 2,8 mln paczek! „Pewex“ pośredniczył w ub. roku w prze-

kazaniu 220 tys. przesyłek. Ceny „Pewexu“ są konkurencyjne w stosunku do cen tych samych artykułów za granicą. Toteż np. Szwedzi przyjeżdżają całymi autokarami, czarterowymi samolotami i kupują dzinsy „wrangley“ po 20 dol., czyli o połowę taniej niż u siebie w kraju. W ub. roku „Pewex“ sprzedał dzinsów za 30 mln dol. Wykupują dzinsy także turyści węgierscy, czeszy, radzieccy.

„Pewex“ — posiadający w kraju 342 sklepy i 110 kiosków — osiąga coraz wyższe obroty. W 1974 roku — 85 mln dol., w 1978 — już 151 mln dol. Daje państwu

większe dochody niż turystyka z krajów kapitalistycznych.

„Pewex“ czuje się dotknięty, że opinia publiczna podrywa mu reputację, uważając firmę za moralnie podejrzana, niedocenianą za dobrodziejstwa przez nią świadczone. Na przykład. Znaczną część swych dochodów (w ub. roku 30, w tym roku 45 mln dol.) przeznacza na poprawę zaopatrzenia rynku. „Pewex“ zakupił za granicą 1500 ton karpia na Boże Narodzenie, masła za 18 mln

dol., butów za 6,5 mln dol., taśmę do produkcji szklanek za 800 tys. dol. (wreszcie przestanie brakować szklanek).

**C**o mamy „Pewexowi“ przede wszystkim za złe? Co najbardziej irytuje klientów? Że na przykład pastę do butów — polską — można kupić w „Pewexie“, a nie można w kiosku „Ruchu“. Że przechwytuje z rynku deficytowe artykuły krajowej produkcji, stawiając w sytuacji uprzywilejowanej tych klientów, którzy mają twarde dewizy, którzy budują cukrownie w Libii, koncertują w

LARY ENATY

Zaproszenie ognia

Zbyt często słyszy się i czyta w prasie o pożarach w prywatnych mieszkaniach. Najczęściej są to pożary będące konsekwencją lekkomyślności lokatorów. Jakże bywają przyeznany zaproszenie ognia w domach mieszkalnych, zatem — czego należy się wystrzegać by do pożaru nie dopuścić? — Na naszą prośbę szereg podstawowych przestroż udziela Czytelnikom „Larów” komendant Straży Pożarnych miasta Krakowa — płk Mieczysław Feliks.

— Znaczny procent pożarów powstaje w wyniku niezostawienia pod prądem żelazek oraz maszynek i grzałek elektrycznych. Ludzie śpieszą się do pracy, kina, na spotkania towarzyskie, zamykają za sobą drzwi, a po pewnym czasie w opustoszałym mieszkaniu rozpoczyna się dzieło zniszczenia. Musi znaleźć się czas na sprawdzenie, czy wszystko jest powyłączone. Zaś przed wyjazdem na weekend lub letnie wczasy radzę wyłączyć

prąd w całym mieszkaniu przez wykreślenie stopki w liczniku elektrycznym wzgl. pociśnięcie guzika w bezpiecznym automatycznym. To najskuteczniejsza asekuracja.

Pożary zdarzają się również podczas palenia w piecach kuchennych przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Mieliśmy takie przypadki: słońce oparło się o komin, nie było więc w nim tzw. ciągu, wobec tego gospodyni, pragnąc przyspieszyć rozpalenie się w piecu, chlusnęła do niego trochę denaturatu. Wybuch, pożar, dotkliwe poparzenia... W pobliżu źródeł urządzeń grzewczych nie można także przetrzymywać drewna, szmat, papieru, które mogą się zapalić pod wpływem wysokiej długotrwałej temperatury.

Nadal aktualny problem: dzieci i zapalki. Zapalki muszą znajdować się poza zasięgiem rąk dziecka. Dzieci lubią bawić się zapalkami. Np. naśladując mamę wkładają do swoich małych kuchennek skrawki papieru i podpalają je, że niby gotują dla lalerek. Tragiczne bywają skutki takiej zabawy.

Teraz — zwłaszcza pod adresem pań. Nie podgrzewajcie pasty do podłóg na palniku gazowym lub maszynce elektrycznej, gdyż opary, wydobywające się z pasty, mogą spowodować pożar. Jeśli trzeba podgrzać pastę, to tylko z dala od ognia i w naczyniu z gorącą wodą. Nie myjcie podłóg benzyną wzgl. rozpuszczalnikiem przy otwartym palniku lub zapalonych kuchence gazowej. Nie pierzeć benzyną lub rozpuszczalnikami garderoby (głównie z tworzyw sztucznych), w zamkniętym i nieprzewiewnym pomieszczeniu, a już w żadnym wypadku w łazience o słabej wentylacji i przy palącej się świeczce piecyka gazowego. W takich warunkach nawet samo strzeptanie mokrej stylonowej spódnicy może spowodować wybuch oparów z benzyny czy rozpuszczalnika. Pracę w benzynie można tylko na otwartej przestrzeni, np. na balkonie.

Wreszcie apel, tym razem przede wszystkim do mężczyzn: nie gardzących alkoholem: będąc w stanie podchmielonym nie palcie papierosów w łóżku! Dla wielu skończyło się to tragicznie. Od papierosa zapaliła się pościel, nastąpiło zaccadzenie człowieka mocno śpiącego i — śmierć w płomieniach.

— Bardzo dziękujemy Panu Pułkownikowi za wszystkie ostrzeżenia.

Uczniowie i kawa

Nadszedł do „Larów” list zapytaniem: czy młodzież w wieku szkolnym może spożywać kawę naturalną? Czy ma to jakiś wpływ na wyniki w nauce?

Odpowiadamy: kawa należy do tzw. używek, a do nich lepiej nie przyzwyczajać młodego, rozwijającego się jeszcze organizmu. Zawarta w niej nasionach kofeina działa pobudzająco na układ krążenia i układ nerwowy. Jest zdecydowanie niewskazana przy schorzeniach nerwicznych, a nawet predyspozycji do tego typu zaburzeń. Pita w nadmiarze może powodować bezsenność, czego skutkiem będą na drugi dzień zmęczenie i apatia, a to już ma bezpośredni związek z uzyskiwanymi na lekcjach stopniami. Reasumując, nie robilibyśmy problemu z tego, że młodzież starszych klas szkół średnich od czasu do czasu wypije „małą czarną”, odradzamy jednak używanie jej na co dzień. A jeśli już ktoś chce koniecznie, niech ją przynajmniej pije do południa, osłodzona, najlepiej z dodatkiem mleka.

Warto wiedzieć, że...

...surówkę z warzyw należy zjeść zaraz po przyrządzeniu, a nie przechowywać do następnego dnia w lodówce, gdyż pozbawimy w ten sposób surówkę pewnej ilości witaminy C.

Na spacerze



„Złoty nos”

9-letni pies „Trepper” uchodzi za najlepszego na świecie w odszukiwaniu narkotyków. Działa on niemylnie i przed jego nosem nie ukryją się najmniejsze ilości narkotyków, nawet heroyny, która nie wydziela żadnego zapachu.

Ten unikatowy pies pracuje w specjalnej brygadzie do zwalczania handlu i przemytu narkotyków kalifornijskiej policji w USA.

Z racji swych funkcji „Trepper”, jako jedyny pies w USA ma specjalny... „paszport” ze swoim zdjęciem, który upoważnia go do podróżowania bezpłatnie na wszystkich liniach lotniczych USA, a ponadto w pierwszej klasie. (M.M.)

My o przyszłych pokoleniach

Zanim urodzisz...

DAWAĆ by się więc mogło, że obecnie w naszym kraju, przy wysokim poziomie wiedzy medycznej i rozwiniętej sieci placówek poradnictwa rodzinnego, decyzja powiększenia rodziny, z pewnością jedna z najważniejszych w życiu, podejmowana jest przez oboje rodziców z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Można by też przypuszczać, że o znaczeniu profilaktycznej opieki medycznej w okresie ciąży nie trzeba już dziś nikogo przekonywać, że przyszłe matki doskonale wiedzą, jak stan ich zdrowia wpływa na rozwój oczekiwanego dziecka, a więc wszystkie w pełni doceniają rolę okresowych kontroli lekarskich.

Przeczą jednak temu wyraźnie statystyki. Okazuje się bowiem, że w pierwszych trzech miesiącach ciąży, szczególnie ważnych w rozwoju dziecka, do lekarza zgłasza się zaledwie niewiele ponad 40 proc. kobiet w miesiącu i około 27 proc. na wsi. W późniejszym okresie ciąży sytuacja poprawia się znacznie w przypadku mieszkanek miast, które w większości znajdują się pod fachową opieką, przede wszystkim w rejonowych poradniach „K”, ale także w resortowych placówkach służby zdrowia, spółdzielniach czy u prywatnych lekarzy.

Na wsi jednak obserwuje się nadal tylko niewielką poprawę. Spośród mieszkanek wsi, które urodziły dziecko, do ośrodków zdrowia zgłasza się zwykle połowa. Jest to stanowczo za mało, nawet jeśli uwzględni się fakt, że część kobiet większych koherystów z opieki profilaktycznej przemysłowej służby zdrowia w

Paradoksem naszych czasów jest fakt, iż rodzice coraz częściej dobrze przygotowani do ról zawodowych, swą bodaj najważniejszą życiową funkcję rodzenia i wychowywania dzieci traktują jako tę dziedzinę, gdzie wystarczy wyłączyć własny instynkt, który podobnie jak w przypadku dziadków podpowie, jak należy postępować. Jest to rozumowanie co najmniej lekkomyślne. Dziś już bowiem dobrze znamy czynniki, które warunkują pomyślny przebieg ciąży i urodzenie zdrowego dziecka, wiemy, co może stworzyć zagrożenie tego stanu, coraz częściej też umiemy zapobiegać tego rodzaju czynnikom, bądź skutecznie je eliminować.

miejscu pracy czy sporadycznie w spółdzielniach lekarskich w mieście. Mieszkanki wsi ciągle jeszcze zgłaszają się do lekarza bądź położnej w późnym okresie ciąży, często faktu ten rejestrowany jest przez lekarza zupełnie przypadkowo.

OBSEKOWANA sytuacja może zdziwić, tym bardziej, że istnieje przecież rozwinięta i stale rosnąca sieć poradni dla kobiet. W miastach placówki te znajdują się zarówno w przychodniach rejonowych, przemysłowych, jak i akademickich. Tam, gdzie liczba lekarzy w poradniach „K” nie odpowiada potrzebom, wprowadza się system pracy poradni w godzinach rannych i popołudniowych. W większych ośrodkach zdrowia lekarz dysponuje wiedzą w zakresie tzw. minimum położniczego. W razie potrzeby kobiety kierowane są do poradni specjalistycznych w mieście, do ośrodków patologii ciąży czy do szpitali. Istnieje już obecnie także około 750 poradni dla kobiet w gminnych ośrodkach zdrowia, co w coraz większym stopniu zapewnia mieszkankom wsi kwalifikowaną pomoc lekarską.

Pewnie nadzieje na poprawę

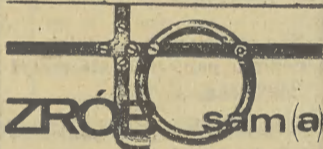
sytuacji w zakresie profilaktyki przedporodowej trzeba także wiązać z wprowadzeniem od 1977 roku „Karty przebiegu ciąży”, swoistej „legitymacji” przyszłej matki w chwili, kiedy zgłasza się ona do szpitala czy izby porodowej. Najważniejsze jest jednak, by w świadomości samych kobiet utrwaliło się przekonanie, że zdrowie i przyszły los dzieci znajdują się przede wszystkim w ich własnych rękach, by nie lekcewały faktu, że w około 20 proc. przypadków rejestrowane są tzw. cięższe wysokiego ryzyka, wymagające specjalnej uwagi i opieki już od pierwszych tygodni. Można to wykręcić już przy bardzo wczesnej kontroli lekarskiej.

Ogromne znaczenie ma też respektowanie tego, o czym informują lekarze na całym świecie, a mianowicie, że w czasie trwania ciąży istnieją przełomowe okresy, wymagające wyjątkowej pieczy lekarskiej. Na początku, kiedy na dziecko szczególnie silnie oddziałują wszelkie szkodliwosci ze strony ustroju matki i różnego typu czynniki środowiskowe, jak np. leki, zakażenia, niedobory odżywcze, stany niedokrwistości czy urazy. I później — w początkach drugiej

polowy ciąży — kiedy następuje intensywny rozwój narządów dziecka, zwłaszcza mózgu.

ITU uwaga, dotycząca skutków lekczenia często w naszym odczuciu bląchych zaleceń lekarza, dotyczących np. trybu życia czy sposobu odżywiania się. W wyniku trwających kilkanaście lat badań stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że dzieci matek odżywiających się niewłaściwie wykazują niższe ilorazy inteligencji. Prawidłowa opieka w czasie ciąży jest więc problemem o znaczeniu nie tylko indywidualnym, ale i społecznym. Sami decydujemy o zdrowiu i rozwoju przyszłych pokoleń.

ZOFIA GRABIAŃSKA



Zapach osobisty

Wspomnieniem lała są zasuszone kwiaty. Ich woń też można utrwalić i zestawić z kilkoma w jedną niepowtarzalną. Tak zrobiła Elżbieta Łokietkówna, królowa Węgier, która bardziej niż swoją znakomitą polityką utrwalała się w pamięci potomnych larendogą, pachnidem, które sama skomponowała z rozmarynu i lawendy. Naszym surowcem mogą być kwiaty, zioła, trawy, wreszcie zamorskie korzenie. Z kwiatów najlepsze są: jaśmin, dzika róża, goździki, reżeda, groszek pachnący, narcyzy, konwalia, fiołki, maciejka; z traw — żubrówka, która daje powiew skoszonej łąki. Bywa u działkowiczów, wiem na pewno. Jeżeli nie boicie się uwag w rodzaju: widać, że otwarta głowa, bo pachnie siarą — to warto poszukać. Dalej: majeranek, tymianek, mięta, wawrzyn, wanilia, gałka muszkatołowa, goździki, igliwie. Utrwalaczem zapachów jest grubo mielona sól, np. bocheńska.

Dokładna recepta według mojej babci wygląda tak: wsypać do słoja z wieczkiem świeże płatki kwiatów zebranych w pogodny dzień. Warstwa powinna być co najmniej na trzy palce. Oprószyć utartą skórka cytrynową. Kapnąć napastrak spirytusu, koniaku lub winiaku. Dodać warstwę soli, gruba na palec. Powtarzać aż do wypełnienia słoja, z tych samych lub z różnych innych kwiatów i ziół nawet przez całe lato. Zamknięty siołek przechowywać w chłodnym i ciemnym miejscu. Po sześciu tygodniach „nabić” mieszanką małe kretonowe poduszeczki o wymiarach 4x4 cm. Włożyć między białinę pościelową, ubrania, a zwłaszcza chusteczki do nosa.

Może o nas też kto zaśpiewa: Mario, Mario pachniałaś mięta i konwalia...

ZENONA STROŹEK

WYSPRAWNA DZIAŁALNOŚĆ

Ręce się nam naciągają!

Gdyby ktoś nawet bardzo intensywnie myślał — od razu nie wymyśliłby tej całej otoczki jaka narosta wokół opakowań. Myślę głównie o opakowaniach szklanych czyli o rozlicznych butelkach: na mleko, na śmietanę, na piwo, na pepsi, na oranżadę, na złotą rosę i tropik rosę, na wodę mineralną, tonic, wino, wodkę itp. itd. Paniom domu odpadają ręce od noszenia, a raczej dźwigania tych butelek i buteleczek. Najczęściej puste zwracają wówczas kiedy pragną nabyć napełnione. I tu się zaczyna:

Nie ma nic do picia, śmietany jeszcze nie dowieźli, kefir już wyszedł, wody mineralnej dawno nie mieliśmy, nie mogą zdążyć rozwozić. — To może pani przyjmie te puste butelki, abym z

nimi nie musiała biegać po całym mieście...

— Wezmę tylko te z mleka, z pepsi nie biorę, bo wszystkie pojemniki są pełne, a wytwórnia nie zabiera swoich butelek. Z mineralnej też nie biorę, bo myśmly nie mieli tego fasonu. Tych ze śmietany, małych, też nie wezmę, już dawno nie mieliśmy śmietany w ćwierćlitrowkach.

Zbiera więc pani swój majątek zawarty we flaszach (kaucje) i wędruje dalej, może gdzieś po drodze trafi się jakiś życzliwy sklepik, który nie będzie czynił trudności i weźmie wszystko tak jak jest, hurtem.

Znam pewien wypadek, kiedy to znajoma niosła całą teczkę butelek, które wreszcie chciała zostawić w jakimś

sklepie nie żądając w zamian zwrotu kaucji. Ale i tak nie chcieli, powiedzieli, że nie mają co z tym robić, bo firmy niechętnie odbierają opakowania szklane, a to nie dlatego aby im nie były do niczego potrzebne, lecz dlatego, że na ogół nie mają transportu i całymi tygodniami trzeba czekać w zawałonym po wręby pomieszczeniu sklepowym, aby ktoś się zlitował i butelki zabrał.

Już wielokrotnie wydawało różne zarządzenia dotyczące przyjmowania opakowań szklanych, wielokrotnie pouczano personel sklepowy, że nie wolno mu odmawiać i ma wszystko brać co tylko jest „miarowe”. Nie pomoże jednak żadne pouczenie, ani żadne wymaganie skoro niemal w każdym sklepie polową, a czasem i więcej tzw.

powierzchni sprzedaży zajmują kontenery z butelkami, skutecznie tamując dostęp do półek, powiększając ciastotę skazując zarówno sprzedających jak i kupujących na objanie sobie boków.

Tak więc po pokonaniu trudności w ogóle z odbiorem opakowań, o co walczyło się długo, uważając i słusznie, że jest to jakiś, może niewielki, ale zawsze majątek, więc nie należy skazywać go na wyrzucenie na śmietnik, stanęliśmy przed kolejną trudnością. I wprawdzie każdemu żal tych dwóch czy trzech złotych stanowiących kaucję, to jednak — o ile mi wiadomo — w coraz większej liczbie gospodarstw opakowania naprzód się gromadzi w nadziei ich zwrotu, a po pewnym czasie, nie mogąc przewyciężyć rozlicznych prze-

szkód i nie mając siły na noszenie tam i z powrotem ciężkich butelek, wyrzuca się je na śmietnik.

Oczywiście najpiękniejszym rozwiązaniem byłoby opakowania z folii czyli wreczki, które jednak nie pekałyby na szwach albo też pojemniki z masy papierowej. Lekkie, higieniczne, nie wymagające ani kaucji ani zwrotu. Niestety w dziedzinie opakowań jesteśmy gdzieś na szarym końcu i jakoś mimo lat upływu, nie zanoszą nam w przyszłość w tej dziedzinie. Wielka szkoda, bo ręce nam wydłużają się od dźwigania ciężarów i już niedługo będziemy je cięgnąć po ziemi.

MARIA KWIATKOWSKA

# Mistrzowie racjonalizacji 1978

199 zakładowych klubów techniki i racjonalizacji naszego miasta i województwa uczestniczyło w ub. roku w konkursie rozpisany przez Woj. Klub Techniki i Racjonalizacji przy KRZZ oraz Oddział Krak. NOT. Zgłoszono 7.405 projektów racjonalizatorskich, z których zastosowano 4.780. Przyniosły one efekty o wartości 764,3 mln zł.

W grupie robotników-racjonalizatorów tytuł „Mistrza racjonalizacji woj. miejskiego krakowskiego 1978” zdobył Kazimierz Przył z Kombinatu HiL, II miejsce — Zbigniew Świątek z MPK, III — Teobald Włodarczyk ze Spółdz. Pracy „Mechanika” w Krakowie. W tej grupie wyróżnieni zostali: S. Wojaś, W. Grelcki i S. Jarosż.

W grupie inżynierów i techników oraz pracowników naukowych „Mistrzem racjonalizacji woj. miejskiego krakowskiego 1978” został inż. Ryszard Oleksy z „Biprostalu”, II miejsce zajął mgr inż. Andrzej Królikiewicz z Krak. Przeds. Robót Drogowych, III — mgr Jadwiga Bełżecka z „Polfy”. W tej grupie wyróżnienia otrzymali: mgr inż. J. Szrednicki, mgr inż. R. Gwiżdż i J. Bielski.

Wręczone też dyplomy i nagrody najlepszym biorącym udział w konkursie, klubom techniki i racjonalizacji. I miejsce za 1978 r. zdobył KTiR Krak. Fabryki Kabli, II — Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie, III — „Telpodu”. Wyróżniono kluby techniki i racjonalizacji: Zakładu Maszyn Kablowych, Okr. Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej, Krak. Przeds. Robót Drogowych, Fabryki Urządzeń Górniczych „Georyt” i MPK.

W grupie inżynierów i techników oraz pracowników naukowych „Mistrzem racjonalizacji woj. miejskiego krakowskiego 1978” został inż. Ryszard Oleksy z „Biprostalu”, II miejsce zajął mgr inż. Andrzej Królikiewicz z Krak. Przeds. Robót Drogowych, III — mgr Jadwiga Bełżecka z „Polfy”. W tej grupie wyróżnienia otrzymali: mgr inż. J. Szrednicki, mgr inż. R. Gwiżdż i J. Bielski.

Wręczone też dyplomy i nagrody najlepszym biorącym udział w konkursie, klubom techniki i racjonalizacji. I miejsce za 1978 r. zdobył KTiR Krak. Fabryki Kabli, II — Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie, III — „Telpodu”. Wyróżniono kluby techniki i racjonalizacji: Zakładu Maszyn Kablowych, Okr. Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej, Krak. Przeds. Robót Drogowych, Fabryki Urządzeń Górniczych „Georyt” i MPK.

Wręczone też dyplomy i nagrody najlepszym biorącym udział w konkursie, klubom techniki i racjonalizacji. I miejsce za 1978 r. zdobył KTiR Krak. Fabryki Kabli, II — Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie, III — „Telpodu”. Wyróżniono kluby techniki i racjonalizacji: Zakładu Maszyn Kablowych, Okr. Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej, Krak. Przeds. Robót Drogowych, Fabryki Urządzeń Górniczych „Georyt” i MPK.



## Zabawka jest dobra na wszystko

Normalnie w holu Instytutu Pediatry w Prokocimiu nawet najodważniejsi mali pacjenci odczuwają przed czekającą ich wizytą lekarską spórą treść. Jednak od chwili gdy zagościły tu

zabawki, świat stał się jakby wesejszy, a wizyta u doktora mniej groźna...

Ow park zabawek, który zagościł tu na dobre, to prezent dla chorych maluchów, ofiarowany dzięki inicjatywie Wydziału Handlu Urzędu Miasta Krakowa i Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Za sprawą Wydziału Handlu, WPHW przekazało Instytutowi zabawki wartości 25 tys. zł, Liga Kobiet natomiast poprzez swe koła zebrała pieniądze, zabawki oraz książki.

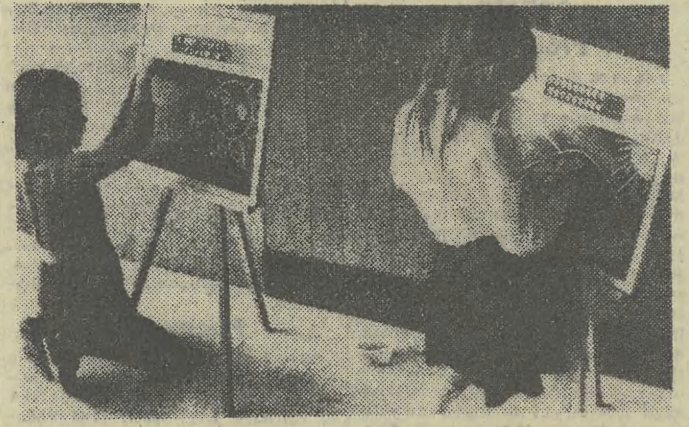
Od dawna zresztą w Instytucie Pediatry krakowskiej AM wiele uwagi poświęca się szkoleniu metod, które zmniejsząby lęk dzieci przed hospitalizacją. W styczniu br. został powołany w Instytucie Zespół Adaptacji Emocjonalnej Dziecka Hospitalizowanego, którego zasadą jest wzajemna współpraca lekarzy, pielęgniarek i psychologów.

W Instytucie doszły też jeszcze jedno nowum świadczące o trosce jaką otacza się małych pacjentów, pragnąc przywracać im pogodną dzielność. Oto od półtora roku grupa artystów z Wydziału Wzornictwa Przemysłowego ASP w Krakowie, współpracując i konsultując się w trakcie projektowania z lek. Kireną Rympeł, postanowiła zaprojektować zabawki do rehabilitacji. Trzy z owych projektów zostały już zakupione przez spółdzielnię zabawkarską, a jeden przez Instytut Zabawkarski w Łodzi. Jest więc szansa, że niebawem ta cenna inicjatywa zostanie zrealizowana.

Park zabawek oddany został we władanie maluchów z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Ale ofiarodawcy złożyli na ręce dyrektora Instytutu, prof. dr hab. Jana Grochowskiego obietnicę, że z Instytutem współpracować będą od tej pory stale.

Obietnica bardzo cenna, zabawka bowiem jest dobra na wszystko, nawet na wizytę u lekarza. (bog)

Zdjęcia: J. Rubiś



## Komunikat o ograniczeniu ruchu drogowego

W dniach 6 czerwca od godz. 15-ej do dnia 9 czerwca do godz. 11-ej wprowadza się objazd dla pojazdów kołowych przejeżdżających tranzytem przez województwo miejskie krakowskie lub miasto Kraków następującymi trasami:

- Z Zakopanego w kierunku Tarnowa i Kielc oraz z Kielc, Tarnowa w kierunku Zakopanego trasą:  
Zakopane — Poronin — Bukowina Tatrzańska — Białka Tatrzańska — Niedzica — Dębno — Krościenko — Nowy Sącz — Tarnów — Dąbrowa Tarnowska — Szczucin — Busko Zdrój — Chmielnik — Kielce.
- Z Zakopanego w kierunku Katowic i Warszawy oraz z Warszawy i Katowic w kierunku Zakopanego trasą:  
Zakopane — Czarny Dunajec — Jablonka — Zawoja — Sucha Besk. — Żywiec — Bielsko — Katowice — Zawiercie — Myszków — Radomsko i dalej trasą E-16 i E-82.
- Z Bochni w kierunku Kielc i Cieszyńska oraz z Cieszyńska, Katowic i Kielc w kierunku Bochni trasą:  
Bochnia — Targowisko — Niepolomice — Igołomia — Nowe Brzesko — Proszowice — Słomniki — Miechów — Wolbrom — Olkusz — Dąbrowa Górnicza — Mikołów — Żory — Cieszyn.

Wszystkie pojazdy, których celem jazdy nie jest Kraków będą w wyżej wymienionym okresie kierowane na trasy objazdowe.

W dniach od 9 czerwca od godz. 11-ej do dnia 11 czerwca do godz. 5.00 do Krakowa będą wpuszczane wyłącznie pojazdy posiadające specjalne przepustki Wydziału Komunikacji m. Krakowa wydawane w poszczególnych parafiach. Pojazdy nie posiadające przepustek będą kierowane na trasy objazdowe względnie zawracane.

Przepustki te winny być naklejone na przednią szybę samochodu do końca pobytu w Krakowie. Karty wstępu na uroczystości kościelne w Krakowie nie stanowią przepustek na wjazd samochodów do miasta. Ograniczenia powyższe nie dotyczą posiadaczy samochodów, których miejsce garażowania jest w Krakowie.

Ze względu na wzmożony ruch pieszych i pojazdów samochodowych prosi się wszystkich użytkowników dróg o zachowanie szczególnej ostrożności w poruszaniu się po drogach i bezwzględne stosowanie się do zaleceń służb porządkowych. Zwraca się uwagę na konieczność przestrzegania wprowadzonego oznakowania zmieniającego w niektórych rejonach miasta i województwa istniejącą organizację ruchu.

**Samochody zaparkowane niezgodnie z wprowadzonym oznakowaniem będą usuwane na koszt właścicieli pojazdów.**

**URZĄD MIASTA KRAKOWA WYDZIAŁ KOMUNIKACJI**

## Wszystko dla dzieci

**2 CZERWCA**  
Godz. 8.30—20 — Gry i zabawy sportowe, konkursy na boisku Szkoły Podstawowej nr 35 przy ul. Złoty Róg 30. O godz. 14 „Wielki Festyn”.

Godz. 14 — Wycieczka na Bielany z MDK przy ul. Józefa 12.

**3 CZERWCA**  
Godz. 15—19 — Festyn z „Nadwisłanem”, ul. Kolekt 20.

Godz. 17 — Koncert „Zawsze niech będzie słońce” w Państwowym Domu Dziecka nr 8, os. Szkolne 18/27.

Godz. 9.30 — Festyn sportowo-rekreacyjny na terenie Szkoły Podstawowej nr 145, ul. Na Błonie.

## Komunikat MPK

MPK w Krakowie informuje, że od dnia 2 VI 1979 r. do odwołania zawieszają kursowanie linii pospiesznych „A” i „C”. Ponadto od dnia 8 VI 1979 r. do dnia 10 VI 1979 r. zawieszają kursowanie linii omnibusowej na trasie Wawel — Barbakan. W tym czasie omnibusy kursować będą promenadą nadwiślańską pomiędzy Wawelem a mostem Powstańców Śląskich.

W związku z wizytą Papieża Jana Pawła II oraz spodziewanym napływem ludności do Krakowa w dniach od 6 do 10 czerwca br. apeluje się do mieszkańców Krakowa i województwa o ograniczenie do niezbędnego minimum używania pojazdów samochodowych na terenie m. Krakowa w dniach 8, 9, 10 czerwca br. oraz usunięcie pojazdów samochodowych z ulic, na których zostanie w okresie od 6 do 10. 06. zamknięty ruch kołowy, względnie ustawione znaki zakazu zatrzymywania się i postoju.

**Samochody zaparkowane niezgodnie z wprowadzonym oznakowaniem będą usuwane na koszt właścicieli.**

W związku ze zmianami organizacji ruchu w dniach od 3 do 11. 06. wszystkich użytkowników dróg prosimy o bezwzględne przestrzeganie zaleceń służb porządkowych oraz istniejącego oznakowania, jak również o zachowanie szczególnej ostrożności w tych dniach.

**URZĄD MIASTA KRAKOWA WYDZIAŁ KOMUNIKACJI**

## rozmowy przy herbacie

# Uczeń z mistrzem w jednej parze

W Gdańsku, korzystając ze spotkania z wiceprezydentem miasta ANDRZEJEM KUDLIKIEM, „Echo” poprosiło o informację dotyczącą fundacji książeczek mieszkaniowych i przekazywania nieszkłań dla sierot z Domów Dziecka. Dlaczego zapytaliśmy o to w Gdańsku? Bo przed 13 laty, właśnie tutaj ufundowano pierwsze takie książeczki...

— Pani Prezydencie, w lutym 1966 roku, przedstawiciel „Echa” został specjalnie delegowany do Gdańska, aby uzyskać szczegóły związane z fundacją. Akcje zainicjował ówczesny ZMS, a 5 książeczek sprezentowały sierotom z Domu Dziecka na Orunii Gdańskie Zakłady Radiowe T-18. Po tej pierwszej, historycznej już fundacji, w ciągu następných kilkunastu dni 12 sierot otrzymało dalsze wkłady. To było przeszło 10 lat temu. Jakże są dalsze losy akcji? Czy nadal jest prowadzona?

— Początków akcji tak dokładnie nie pamiętam, mogę jednak zapewnić Pana, że jest kontynuowana. Książeczki fundują zakłady pracy, wojsko, spółdzielczość (m. in. mieszkaniowa) osoby indywidualne. Np. sami działkowi-cze ufundowali ich kilkadziesiąt...

— Wkłady to pierwszy etap akcji, ich zamiana na mieszkania to etap drugi, chyba trudniejszy?

— Tak. Sytuacja mieszkaniowa naszego Wybrzeża nie odbiega od reszty kraju. Przykładowo: ok. 10.000 młodych małżeństw czeka na spółdzielcze mieszkania po 6 i więcej lat, niektórzy mają już dwoje, troje dzieci. Uznając jednak specyficzną sytuację dzieci z Domów Dziecka wychodzących właścicieli donikąd staramy się zabezpieczyć im locum. Wojewódzka Spółdzielnia Miesz-

kaniowa i jej dyr. — Janusz Markiewicz realizują przy-działy możliwie szybko po usamodzielnieniu się wychowanka. Najdalej — do 2 lat.

— Pani Prezydencie, po uzyskaniu w Gdańsku potrzebnych nam danych, rolę organizatora akcji podjęła w Krakowie nasza gazeta i mamy nadzieję, że uczeń dorówna mistrzowi. Przez te 13 lat społeczeństwo krakowskie ufundowało dla sierot z DD i dzieci zmarłych pracowników ok. 2000 książeczek, a spółdzielczość mieszkaniowa oraz prezydent przekazali w sumie kilkaset mieszkań. Co roku, w Międzynarodowym Dniu Dziecka, w Urzędzie Miasta odbywa się tradycyjne spotkanie usamodzielniających się wychowanków DD z prezydentem, który osobiście wręcza przydziały. Jak wygląda to u Was?

— Akcji nie prowadzi żadna z gazet, jedynie informacje o fundacji czy przekazaniu książeczek ukazują się w łamach dzienników. Z okazji bardziej uroczystych WSM wspólnie z Urzędem Miasta organizują podobne jak u Was spotkania.

— Czy mógłby Pan podać nam ilość ufundowanych książeczek i przekazanych mieszkań?

— Nie, ponieważ nikt nie prowadzi u nas takiej statystyki, sprawy staramy się załatwiać sukcesywnie. Niemniej wypada pogratulować „Echu” znakomitych rezultatów, a Krakowowi — serca dla swoich sierot, Cyfry, które Pani podała są imponujące!

— Dziękuję Pani Prezydencie za rozmowę i za uznanie. Kraków istotnie spisał się uspaniale, lecz przecież Gdańskowi zawdzięcza akcja swoje narodziny...

Rozmawiała:  
**M. MICHALIK-TALUĆ**

## W KRAKOWIE Przed 80 laty I VI 1899 r.

Wczoraj w Warszawie w kościele św. Ducha odbył się ślub naszego znakomitego kompozytora i pianisty Ignacego PADEREWSKIEGO z p. Heleną z Rosenów 1<sup>o</sup> voto Górska. Nowożeńcom blagosławieństwa udzielił ks. Zygmunt Chełmiński.

„Czas”

W sali posiedzeń Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. prezidenta Friedleina odbyła się ankieta w sprawie założenia w naszym mieście szkoły fotograficznej dla kobiet, na podstawie zapisu s. p. Walerego Rzewuskiego, który w celu utworzenia takiej szkoły szkolnictwa w Krakowie, na dwa lata przed swą śmiercią w testamentie przekazał miastu dom przy ul. Kolejowej. Wyloniona w czasie posiedzenia komisja w składzie: pp. Bandrowski, Buczkowski, Rotter, Sebald, Steingraber, ułoży kosztorys i opracuje plan naukowy przyszłej szkoły.

„Czas”

## CZAS PRACY PLACÓWEK HANDLOWYCH GASTRONOMICZNYCH I USŁUGOWYCH W OKRESIE OD 4 DO 10 CZERWCA 1979 R.

W dniach od 4 do 7 czerwca sieć sklepów spożywczych i przemysłowych pracować będzie normalnie, jak w każdy dzień tygodnia.

W dniu 8 i 9 czerwca sklepy spożywcze otwarte będą o jedną godzinę dłużej, z wyjątkiem normalnie czynnych do godz. 21.

W dniu 8 czerwca sklepy przemysłowych funkcjonować będą normalnie, a w dniu 9 czerwca od godziny 9 do 18.

W dniu 10 czerwca (niedziela) sklepy położone na terenie dzielnicy Nowa Huta i Podgórze czynne będą, jak w każdą niedzielę. Na terenie dzielnicy Podgórze ponadto sklepy zlokalizowane w pobliżu parkingów, dworców kolejowych i autobusowych prowadzić będą sprzedaż na stoiskach przed sklepami od godzin rannych, jak w harmonogramie dni powszednich, do godziny 20.

W dzielnicy Śródmieście i Krowodrza sklepy z artykułami spożywczymi prowadzić będą sprzedaż wyłącznie na stoiskach przed sklepami, od godzin rannych — jak w harmonogramie dni powszednich, do godziny 18.

W dniu 10 czerwca czynne będą sklepy: „Cepelia” zlokalizowane w Ryнку Głównym, przy ul. Mikołajskiej, Szewskiej, w przejściu pod Dworcem Głównym oraz w hotelu „Cracovia” i wszystkie sklepy „Ars Christiana” i „Veritas”, od godziny 9 do 18. Sklepy ze sprzedażą kwiatów będą czynne jak w każdą niedzielę.

W dniach od 6 do 10 czerwca przedłużony zostanie czas pracy kiosków „Ruch” do godziny 22.

W dniu 10 czerwca dla obsługi centralnych uroczystości na Małych Błoniach głównie w parku Jordana i przyległych ulicach, będzie czynnych 500 samochodów ze sprzedażą napojów chłodzących, mlecznych, kanapek, pieczywa cukierniczego, lodów i drobnych artykułów przemysłowych oraz 64 kuchni polowych z daniami barowymi.

W dniach 9 i 10 czerwca zakłady gastronomiczne czynne będą do godziny 23.

W tych dniach czynna będzie również cała ruchoma sezonowa sieć gastronomiczna.

Zakłady usługowe w dniach od 4 do 8 czerwca pracować będą normalnie, jak w każdy dzień tygodnia.

W dniu 9 czerwca zakłady usługowe otwarte będą normalnie, a branży wulkanizacyjnej, transportowej, szklarskiej, radiotelewizyjnej — czynne będą o jedną godzinę dłużej.

W dniu 10 czerwca (niedziela) czynne będą zakłady usługowe dyżurne, w godzinach od 9 do 18, a wszystkie zakłady usługowe motoryzacyjne od godz. 7 do 20.

W dniach 9 i 10 czerwca czynne będą wszystkie stacje benzynowe przez całą dobę.

K-3966

KIEDY Co KIEDYgoze Co gdzie? KIEDY

Table with 3 columns: PIATEK 1, SOBOTA 2, NIEDZIELA 3. Under each column are names of performers: CZERWCA Jakuba Konrada, CZERWCA Maril Erazma, CZERWCA Leszka Klotydy.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Wujaszek Wania. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Król IV. Modrzejewskiej 19.15 Lot nad kukulkanym gniazdem. Kameralny 19.15 Egzamin (przedst. zamkn., abonam. nieważne). Ludowy 17.30 Pyza na polskich drożkach (abonamenty nieważne). Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Król walc. Groteska 17. Kopciuszek. Kawiarnia „Jama Michalika” 22.15 Kabaret — Diabli nadali. Filharmonia. Krakowska 19.30 Koncert symf. z ok. Międzynarodowego Dnia i Roku Dziecka. J. Radwan — dyrygent. Scena Format (Rynek Gl. 23) 19.30 Jeszcze pozyczej.

Sobota

Słowackiego 18. Niezwykłe przygody Pana Kleksa. Miniatura 19.30 Bajajajkin i spółka. Modrzejewskiej 19.15 Biesy. Kameralny 19.15 Czekając na Godota. Ludowy 14. 17. Bajki mówią o nas (na obywatela przedst. abonam. nieważne). Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Król walc. Groteska 10. 16. Kopciuszek. Jama Michalika 22.15 Kabaret — Diabli nadali. Kawiarnia „Literacka” 21.30 Kabaret — „Albomy to jacy tacy, czyli sercem pisane. Filharmonia Krakowska 18. Koncert symf. z okazji Międzynarodowego Dnia i Roku Dziecka. Teatr. Kolejarska (ul. Bocheńska 5) 19. Królowa przedmieścia.

Niedziela

Słowackiego 11. Niezwykłe przygody Pana Kleksa. 19.15 Carmen (prem. pras.). Miniatura 19.30 Policjanci. Modrzejewskiej 19.15 Biesy. Kameralny 19.15 Czekając na Godota. Ludowy 11. 14. Bajki mówią o nas (na obywatela przedst. abonam. nieważne). Groteska 11. 16. Kopciuszek. Teatr Kolejarska 15. 19. Królowa przedmieścia. Teatr 33 (Rynek Gl. 7) 20. Nowe wyzwolenie. Scena Format 19.30 Remember Angola.

KINA

Piątek

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 15.45 Panowie dbajcie o żony (fr. b.o.), 18, 20.15. Zmory (pol. l. 18), 22.15. Dubler (fr. l. 12), Warszawa 16, 18, 20. Wierna żona (fr. l. 18), Wolność 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera (USA l. 12), Sztuka 14.15, 17, 19.45. Now York, New York (USA l. 15), Wanda 15, 18, 20.15. Test pilota Pirxa (pol. l. 12), Mi. Gwardia 15. Mama (rum.-fr. b.o.), 17, 19. Dom pod czerwona latarnia (węg. l. 18), Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 19. O jeden most za daleko (ang. l. 15), Świt (os. Teatrálne 10) 15.45, Ebrirah potwór z głębin (jap. l. 12), 18, 20.30. Niezależna kobieta (USA l. 18), Mała sala 15, 17.15. Cezar i Rozalia (fr. l. 15), 19.30. Nakarmić kruk (hiszp. l. 15), Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2 (USA l. 15), Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć (USA l. 15), Wiedza (Rynek Gl. 27) 14, 15, 17. Stawka większa niż życie, cz. V (pol. b.o.), 15. Bajki. Mikro (Dzierżynskiego 5) 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię (fr. l. 15), Związkowiec (Grzegorzka 71) 16.30, 18.30. Widowisko teatralno-film. dla dzieci — A to heca, 20.15. Bez znieczulenia (pol. l. 18), Wisła (Gazowa 21) 16, 18, 20. Odrażający, brudni, źli (wł. l. 18), Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30. Policjanci (USA l. 18), 17.30, 19.30. Mecanica National (meks. l. 18), Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka (ang. l. 18), Ugorek (os. Ugorek) 15. Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 17, 19. Zasady domina (USA l. 15), Sflinks (Majakowskiego 2) 15, 17. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA l. 15), Kultura (Rynek Gl. 27) 16.30, 19, 21.30. FFK — Fest. Międzynarod.

Sobota

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, 22.15. Dubler, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny (USA l. 12), 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 10, 12.15, 15, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45 — seans zamkn., 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, 22.15. Dubler, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny (USA l. 12), 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 10, 12.15, 15, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45 — seans zamkn., 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19.

Zabity na śmierć. Wiedza 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.30. Koziorożec-1 (USA l. 15), Związkowiec 10, 14, 17.45. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20.15. Bez znieczulenia. Wisła 11, 13, 18, 18. Odrażający, brudni, źli, 20. Odpowiedź zna tylko wiatr. Maskotka 11, 17.30, 19.30. Mecanica National, 13, 15.30. Policjanci. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 12, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie (ul. Komandosów) 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie (jap. l. 15), Tęcza (ul. Praska) 17, 19. Godzilla kontra Gigan (jap. l. 12), Ugorek 15. Dzieci wśród piratów, 17. Skarb na wyspie (rum. b.o.), 19. Zasady domina. Sflinks 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera (fr. l. 15), 13. Świądkowie naszych dni (FFK), 16.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny, 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 9.45, 11.45, 13.30, 16. seans zamknięty, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 12. Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 11, 12. Bajki, 13. Na tropie sokola (NRD b.o.), 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 13. Błękitny ptak (ZSRR-USA b.o.), 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć. Wiedza 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza 15.30, 18. Koziorożec-1, Związkowiec 10, 14. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20. Bez znieczulenia. Wisła 11, 12. Bajki, 13, 18, 18, 20. Odrażający, brudni, źli. Maskotka 11, 12.15. Szare kaczka, 15.30, 17.30, 19.30. Mecanica National, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie 11, 12. Bajki, 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie. Tęcza 17, 19. Godzilla kontra Gigan, Ugorek 12, 13. Bajki, 15. Dzieci wśród piratów, 17, 19. Zasady domina. Sflinks 11, 12, 13. Bajki, 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera, 13. FFK, Świądkowie naszych dni, 15.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy. Pokaz filmów nagrodzonych na Międzynarod. Fest.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny, 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 9.45, 11.45, 13.30, 16. seans zamknięty, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 12. Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 11, 12. Bajki, 13. Na tropie sokola (NRD b.o.), 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 13. Błękitny ptak (ZSRR-USA b.o.), 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć. Wiedza 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza 15.30, 18. Koziorożec-1, Związkowiec 10, 14. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20. Bez znieczulenia. Wisła 11, 12. Bajki, 13, 18, 18, 20. Odrażający, brudni, źli. Maskotka 11, 12.15. Szare kaczka, 15.30, 17.30, 19.30. Mecanica National, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie 11, 12. Bajki, 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie. Tęcza 17, 19. Godzilla kontra Gigan, Ugorek 12, 13. Bajki, 15. Dzieci wśród piratów, 17, 19. Zasady domina. Sflinks 11, 12, 13. Bajki, 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera, 13. FFK, Świądkowie naszych dni, 15.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy. Pokaz filmów nagrodzonych na Międzynarod. Fest.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny, 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 9.45, 11.45, 13.30, 16. seans zamknięty, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 12. Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 11, 12. Bajki, 13. Na tropie sokola (NRD b.o.), 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 13. Błękitny ptak (ZSRR-USA b.o.), 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć. Wiedza 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza 15.30, 18. Koziorożec-1, Związkowiec 10, 14. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20. Bez znieczulenia. Wisła 11, 12. Bajki, 13, 18, 18, 20. Odrażający, brudni, źli. Maskotka 11, 12.15. Szare kaczka, 15.30, 17.30, 19.30. Mecanica National, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie 11, 12. Bajki, 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie. Tęcza 17, 19. Godzilla kontra Gigan, Ugorek 12, 13. Bajki, 15. Dzieci wśród piratów, 17, 19. Zasady domina. Sflinks 11, 12, 13. Bajki, 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera, 13. FFK, Świądkowie naszych dni, 15.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy. Pokaz filmów nagrodzonych na Międzynarod. Fest.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny, 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 9.45, 11.45, 13.30, 16. seans zamknięty, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 12. Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 11, 12. Bajki, 13. Na tropie sokola (NRD b.o.), 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 13. Błękitny ptak (ZSRR-USA b.o.), 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć. Wiedza 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza 15.30, 18. Koziorożec-1, Związkowiec 10, 14. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20. Bez znieczulenia. Wisła 11, 12. Bajki, 13, 18, 18, 20. Odrażający, brudni, źli. Maskotka 11, 12.15. Szare kaczka, 15.30, 17.30, 19.30. Mecanica National, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie 11, 12. Bajki, 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie. Tęcza 17, 19. Godzilla kontra Gigan, Ugorek 12, 13. Bajki, 15. Dzieci wśród piratów, 17, 19. Zasady domina. Sflinks 11, 12, 13. Bajki, 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera, 13. FFK, Świądkowie naszych dni, 15.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy. Pokaz filmów nagrodzonych na Międzynarod. Fest.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny, 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 9.45, 11.45, 13.30, 16. seans zamknięty, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 12. Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 11, 12. Bajki, 13. Na tropie sokola (NRD b.o.), 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 13. Błękitny ptak (ZSRR-USA b.o.), 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć. Wiedza 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza 15.30, 18. Koziorożec-1, Związkowiec 10, 14. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20. Bez znieczulenia. Wisła 11, 12. Bajki, 13, 18, 18, 20. Odrażający, brudni, źli. Maskotka 11, 12.15. Szare kaczka, 15.30, 17.30, 19.30. Mecanica National, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie 11, 12. Bajki, 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie. Tęcza 17, 19. Godzilla kontra Gigan, Ugorek 12, 13. Bajki, 15. Dzieci wśród piratów, 17, 19. Zasady domina. Sflinks 11, 12, 13. Bajki, 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera, 13. FFK, Świądkowie naszych dni, 15.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy. Pokaz filmów nagrodzonych na Międzynarod. Fest.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny, 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 9.45, 11.45, 13.30, 16. seans zamknięty, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 12. Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 11, 12. Bajki, 13. Na tropie sokola (NRD b.o.), 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 13. Błękitny ptak (ZSRR-USA b.o.), 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć. Wiedza 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza 15.30, 18. Koziorożec-1, Związkowiec 10, 14. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20. Bez znieczulenia. Wisła 11, 12. Bajki, 13, 18, 18, 20. Odrażający, brudni, źli. Maskotka 11, 12.15. Szare kaczka, 15.30, 17.30, 19.30. Mecanica National, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie 11, 12. Bajki, 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie. Tęcza 17, 19. Godzilla kontra Gigan, Ugorek 12, 13. Bajki, 15. Dzieci wśród piratów, 17, 19. Zasady domina. Sflinks 11, 12, 13. Bajki, 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera, 13. FFK, Świądkowie naszych dni, 15.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy. Pokaz filmów nagrodzonych na Międzynarod. Fest.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny, 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 9.45, 11.45, 13.30, 16. seans zamknięty, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 12. Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 11, 12. Bajki, 13. Na tropie sokola (NRD b.o.), 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 13. Błękitny ptak (ZSRR-USA b.o.), 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć. Wiedza 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza 15.30, 18. Koziorożec-1, Związkowiec 10, 14. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20. Bez znieczulenia. Wisła 11, 12. Bajki, 13, 18, 18, 20. Odrażający, brudni, źli. Maskotka 11, 12.15. Szare kaczka, 15.30, 17.30, 19.30. Mecanica National, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie 11, 12. Bajki, 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie. Tęcza 17, 19. Godzilla kontra Gigan, Ugorek 12, 13. Bajki, 15. Dzieci wśród piratów, 17, 19. Zasady domina. Sflinks 11, 12, 13. Bajki, 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera, 13. FFK, Świądkowie naszych dni, 15.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy. Pokaz filmów nagrodzonych na Międzynarod. Fest.

Niedziela

Kijów XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Uciecha 10, 12.15, 15.45. Panowie dbajcie o żony, 18, 20.15. Zmory, Warszawa 10, 12.15, 15.45. Gwiezdnicy wojny, 15, 18, 20. Wierna żona, Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera, Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. Dzień Iluzjonu — Filmy grozy, Wanda 9.45, 11.45, 13.30, 16. seans zamknięty, 18, 20.15. Test pilota Pirxa, Mi. Gwardia 12. Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15. Mama, 17, 19. Dom pod czerwona latarnia, Wrzos 11, 12. Bajki, 13. Na tropie sokola (NRD b.o.), 15.45, 19. O jeden most za daleko, Świt 13. Błękitny ptak (ZSRR-USA b.o.), 15.45. Ebrirah potwór z głębin, 18, 20.30. Niezależna kobieta, Mała sala 15, 17.15, 19.30. Cezar i Rozalia, Światowid 15.45, 18, 20.15. Szczeki-2, Mała sala 15, 17, 19. Zabity na śmierć. Wiedza 14, 15, 16, 17, 18. Stawka większa niż życie. Mikro 16, 18, 20. Goń mnie aż cię złapię. Dom Żołnierza 15.30, 18. Koziorożec-1, Związkowiec 10, 14. Widowisko teatralno-filmowe dla dzieci — A to heca, 20. Bez znieczulenia. Wisła 11, 12. Bajki, 13, 18, 18, 20. Odrażający, brudni, źli. Maskotka 11, 12.15. Szare kaczka, 15.30, 17.30, 19.30. Mecanica National, Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17. Przygody Bolka i Lolka, 18, 20. Romantyczna Angielka. Podwawelskie 11, 12. Bajki, 16, 18. Superexpress w niebezpieczeństwie. Tęcza 17, 19. Godzilla kontra Gigan, Ugorek 12, 13. Bajki, 15. Dzieci wśród piratów, 17, 19. Zasady domina. Sflinks 11, 12, 13. Bajki, 16, 18, 20. Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Kultura 10.30. Śmierć z komputera, 13. FFK, Świądkowie naszych dni, 15.30, 19, 21.30. FFK, Festiwal Międzynarodowy. Pokaz filmów nagrodzonych na Międzynarod. Fest.

RFN W. Jamy (piąt. 10-18, sob. niedz. 10-14), św. Jana 3; Malarstwo J. Strumili (piąt. 11-19, sob. niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Awangarda z kręgu KPP (piąt. sob. niedz. 10-17), N. Huta, al. Róż 3; Wyst. malarstwa pleneru międzynarodowego Sandomierz 78 (piąt. sob. niedz. 11-18), Mały Rynek 4; Rysunki J. Burnata (piąt. sob. 14-20, niedz. 11-15), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. niedz. 11-14), KTF ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 79 (piąt. sob. niedz. 9-21), KDK Rynek Gl. 27; Malarstwo T. Miodonkiego (piąt. sob. niedz. 14-18), Kopalnia Soli oraz Muzeum Żup Krak. w Wieliczce (piąt. sob. niedz. 7-19), Dom Polonii, Rynek Gl. 14; Złoty wiek pols. nauki, kultury i sztuki (piąt. sob. 10-16, niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8-10; Malarstwo W. Macedońskiej-Zalewskiej (piąt. 11-19, sob. niedz. niecz.), Fotosalon, KDK, Rynek Gl. 27; Kraków w fotografii H. Hermanowicza (piąt. sob. niedz. 12-19).

DYŻURY</



## Symbol więzi... Polonii z krajem

(Dokończenie ze str. 3)

o różnych fakturach, biel tynków, kuty metal, lane szkło, mosiądz.

Nowa budowla stanie na wzniesieniu, u skraju dwu jarów, na lesnej polanie, w miejscu z prześwietlonym zakole Wisły. Uformowana zostanie wokół dziedzińca, zamkniętego skrzydłami budynku, z wykuszami i loggiami. Część wejściowa osłoni otwarta galeria. Jedną z wyodrębnionych, zewnętrznych klatek schodowych będzie wieża widowiskowa z balkonami. Przez dziedzińiec wyłożony kostka z białego wapienia i zdobny w studnię-fontannę, wchodzi się będzie do recepcji i dalej do części klubowo-rekreacyjnej oraz sali seminarijnej.

W podziemiach — sala kominowa, klub z antresolą stanowiącą czytelną czasopism, bar kawowy. W tej budowli przewidziano amfiteatralną salę telewizyjną przeznaczoną też dla spotkań i kameralnych dyskusji. Samodzielna część utworzy zespół auli z salą audytorijną na 180 miejsc, uformowaną przy wykorzystaniu spadku terenu

południowego zbocza. Będzie niewielka scena z zapleczem, kabiny projekcyjne umożliwią wyświetlanie filmów i przezroczycy. W budynku znajdzie się zespół 76 pokoi 2- i 1-osobowych z wnękami do pracy — wykuszami, loggiami, łazienkami, przedpokojami — garderobami. W tej części ulokują się też podręczne kuchnie.

Gałęzie starodrzewu, sosny, dębów, buków, wiaźów, sięgnią okien, wnikać będą w głąb loggii i balkonów, tarasów widowiskowych. Wszystko bowiem znajdzie się w parku, łączącym się z Lasem Wolskim i niezwykłym, istniejącym tu na wyniosłej Przełęczyskiej Skale rezerwatem pustynnej roślinności. W parku, obok okazów polskiej, ojczyściej przyrody, rosnąć mają drzewa i krzewy, które przywrócą i posadzą tu polonijni goście — uczeni i młodzież z miejsc swego zamieszkania, ze świata.

Artysta rzeźbiarz Marian Konieczny wykonuje dla Kolegium Polonijnego UJ pomnik patrona — K. Pułaskiego.

**BOGUMIŁA PIECZONKOWA**

## Ujęto grupę włamywaczy

W nocy z 24 na 25 kwietnia br. patrol MO przejeżdżający ulicą Boh. Stalingradu w Krakowie zauważył dwóch mężczyzn „buszujących” w sklepie odzieżowym WPHW. Po krótkiej interwencji funkcjonariusze ujęli 17-letniego Zbigniewa J., karanego przez Sąd dla Nieletnich, a obecnie junaka OHP. Drugi natomiast włamywacz został ujęty po trzech dniach, był nim 25-letni Mieczysław K., wielokrotnie już karany za kradzieże. 22 maja ujęto pozostałych członków grupy włamywaczy. Są to ludzie młodzi, od 19 do 28 lat.

7-osobowa grupa włamywaczy działała na terenie Krakowa i w województwach sąsiednich dokąd wyjeżdżali samochodem „opel record” — należącym do jednego z członków grupy.

Zastanawiające — cała grupa młodych ludzi aresztowana po ustanowieniu Prokuratury Rejonowej, pochodzi z rodzin średnio lub dobrze sytuowanych. Wszyscy mieszkali na jednym z podkrakowskich osiedli.

Jakie czyny mają na swym koncie?

Dla przykładu, nocą z 22 na

23 grudnia ub. roku dokonali włamania do Rolniczego Domu Towarowego w Mogilanach zagarniając sprzęt radiotechniczny i zegarki o wartości 195 tys. zł. Dalej, jeszcze w listopadzie grupa bawiła na występach gościnnych w woj. kieleckim, skąd przywiezła towar i gotówkę o łącznej wartości 88 tys. zł.

Wreszcie, w nocy z 12 na 13 kwietnia grupa włamała się do sklepu spożywczego Rejonowej Sp-ni Samopomoc Chłopska w Branicach. Łup był niezły — towar i gotówka o łącznej wartości 120 tys. zł. O zuchwałości włamywaczy świadczy fakt, że „opel” dwukrotnie podjeżdżał po towar do sklepu.

Część łupów odnaleziono i zabezpieczono. (A. G.)

## W „złotej fabryce”

(Dokończenie ze str. 5)

Trzeba nie lada wprawy i umiejętności, aby łącząc jedne elementy nie zniszczyć tych delikatnych uprzednio już zrobionych. Bo w przeciwnym razie operację trzeba powtarzać, a może się również zdarzyć i tak, że prawie gotowy egzemplarz potraktowany zbyt gorliwie wysoką temperaturą będzie musiał powtórnie trafić do tygla i całą „produkcję” trzeba będzie zacząć od nowa.

Element po elemencie w ciągu całego dnia na każdym warstwie powstaje powoli gotowy pierścień. Jeszcze tylko trzeba do kąpieli w roztworze kwasu siarkowego, gdzie nabiera na nowo pięknej słonecznej barwy, później następuje „wizyta” w

Urzędzie Probierzczym w celu sprawdzenia rzetelności złota, galwaniczne polerowanie, wprawienie odpowiedniego kamienia, końcowe szlifowanie i jeszcze tylko baczne oko kontrolera jakości będzie szukać „dziury w całym” i gotowe „caczuska” trafią na sklepowe wystawy.

Ale „Imago-Artis” to nie tylko złote pierścionki produkowane w „manufakturze” na Dajwórze, to przede wszystkim bogata gama srebrnej biżuterii i galanterii prezentowanej i sprzedawanej w „galerii” przy ul. Floriańskiej, to także unikatowe precjozwy wykonywane na indywidualne zamówienie — takie jak choćby złoty medalion z wizerunkiem papieża Jana Pawła II. W Spółdzielni myśli się również o sprowadzeniu partii brylantów i robieniu prawdziwych klejnotów — ale to chyba wizja dalekiej przyszłości, w bliższej słyhać o budowie nowej dużej fabryki. Mam jednak w tym miejscu pewne obawy, czy aby sztańca i wielkoseryjna produkcja nie wygra konkurencji z precyzją i kunsztem krakowskich złotników. **JACEK BALCEWICZ**

### KOMUNIKAT POŁUDNIOWEJ DOKP

PDOKP informuje, że podróży udających się na uroczystości związane z wizytą Papieża w Kalwarii, Wadowicach, Nowym Targu i Krakowie mogą poczząwszy od dnia 1 do 10 czerwca nabywać we wszystkich stacjach tu. Okręgu bilety w przed sprzedaży na przed tam i z powrotem.

Informując o powyższym, Dyrekcja w trosce o usprawnienie powrotu podróży z uroczystości, apeluje o nabywanie biletów powrotnych. **K-4000**

### INSTYTUCJA PAŃSTWOWA zatrudni DWÓCH DOZORCÓW

najchętniej małżeństwo

do pilnowania niewielkiego ośrodka socjalnego, położonego około 30 km od Krakowa. Mieszkanie na miejscu.

Osoby znające się na pielęgnacji terenów zielonych oraz umiające wykonać we własnym zakresie drobne naprawy — mile widziane.

Oferty pisemne uprasza się kierować pod adresem: „Prasa”, Kraków, Wiślna 2 — dla nr WI-11.

**ZASTAWA** 1100p, rok 1977 — sprzedam. Tel. 147-52, wieczorem. **g-89044**

**WARSZAWA** górnazaworowy, na chodzie — sprzedam. Kurak, os. Strusia 18/46, po godz. 16. **g-89027**

**SKODA S-100**, rok 1970 — sprzedam. Telefon 467-55, po godz. 18. **g-88893**

**SKOPE** 1000 MB — sprzedam. Tel. 858-62, godz. 19-21. **g-89376**

**SYRENE** 105 L z gwarancją — sprzedam. Tel. 187-89. **g-89230**

**VOLVO** 144, 80.000 km — sprzedam. Ul. Beniowskiego 35, od 16-tej. **g-89257**

**WARTBURG** 1000 (przejściowy) — sprzedam. Kraków, ul. Młyńska 6/102. **g-89297**

**TRABANT** 601, rok 1971 — sprzedam. Tel. 423-45. **g-89364**

**ZASTAWA** 750, w dobrym stanie — sprzedam. Nowa Huta, os. Teatralne 21/3, w godz. 7-10 i 17-20. **g-89125**

**SYRENA** 105, fabrycznie nowy — sprzedam. Zgłoszenia: Skawina, Rynek 23, tel. 452, w godz. 16-22. **g-89108**

**FIAT** 1300, 1972 — sprzedam. Bonerowska 9/11. **g-89459**

**ZEGARY** — stojący, ścienny — zyrantol mosiężny — sprzedam. Humberta 2/3 (boczna ul. Wenecja). **g-89464**

**SYRENA** 105, 1975, 30.000 km — sprzedam. Telefon 155-48. **g-89402**

**FIAT** 126p, rok produkcji sierpień 1977, przebieg 8.000 km — sprzedam. Oferty 89543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**FIAT** 126p — sprzedam. Tel. 133-07. **g-89349**

**FIAT** 126p, nowy — sprzedam. Mysienice, telefon 216-92. **g-89582**

**SEAT** 850 sprzedam. Mogilska 49/3. **g-89568**

**NOWA** przyczepa 126 B — otwierane okna — sprzedam. Kraków, ul. Rolnicza 4/23. **g-89587**

**ZAPOROŻEC**, 1976 — sprzedam. Tel. 463-89.

### Lokale

**3-POKOJOWE**, 100 m<sup>2</sup>, Boh. Stalingradu, II piętro, komfortowe, telefon — zamienie na 2 pokoje, 50-60 m<sup>2</sup>, superkomfortowe, z telefonem. Oferty 89328 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**POKÓJ** do wynajęcia. Czyszy blatny z góry. Os. Teatralne 4/31. **89360-g**

**M-3** spółdzielcze — zamienie na większe. Nowa Huta, os. Kalinowe 23/46.

**DWIE** pracujące — poszukują niekrepującego pokoju, garsoniery, mieszkania. Oferty 89452 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### KRAKOWSKA FABRYKA APARATÓW POMIAROWYCH „MERA - KFAP” w KRAKOWIE, ul. G. ZAPOLSKIEJ 38

## zatrudni natychmiast:

- ◆ tokarzy, frezerów, ślusarzy, szlifierzy, spawaczy gazowych
- ◆ stolarzy
- ◆ hydraulików wod.-kan.
- ◆ murarzy
- ◆ robotników niewykwalifikowanych do prac w magazynach, transporcie wewnętrznym i spedycji
- ◆ wartowników straży przemysłowej.

Warunki płacy i pracy wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy „MERA-KFAP”, Kraków, ul. G. Zapolskiej 38, tel. 742-22 wewn. 226- i 249.

<b>ZAKŁAD</b> tapetowania mieszkań — J. Sidor, Katarzyny 2, tel. 337-81 — oferuje usługi. <b>g-89256</b>	<b>Nauka</b>	<b>Zguby</b>
<b>WYPOŻYCZAM</b> piękne suknie ślubne zagraniczne, białe i kolorowe. Duży wybór! Koldanowa, Kraków, Topolowa 52. <b>g-89619</b>	<b>ROSYJSKIEGO</b> , niemieckiego — ucze metodą przyspieszoną. Indywidualnie. Przygotowuje do egzaminów. — Dworecka, Kraków, tel. 603-21. <b>g-89764</b>	<b>SOBITA</b> Krzysztof, zamieszkały Andrzychów, ul. Włókniarzy 5/24 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. <b>g-89231</b>

### Praca

**STUDENT** posprząta mieszkania. Tel. 354-74, godz. 14-15. **g-89056**

### Matrymonialne

**PRZYSTOJNY**, inżynier, samochód, mieszkanie — pozna sympatycznie, ładną do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty 89481 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Sprzedaj

**PIEKNE**, eleganckie buty — 37,5 (szpilki), butle 5 kg — sprzedam. Smolenski 47/7. **g-89097**

**PRZYCEPE** kempingowa N-126 C — najnowszy model — sprzedam. Oferty 89014 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SAMOCHÓD** Volga Gaz-21, w dobrym stanie — sprzedam. Marek Maryon, Stanisław Dolny 318, tel. 29. **g-89040**

**SYRENA** 102 — sprzedam. Kraków, tel. 153-25, wieczorem. **g-89550**

**KAROSERIA** 126 p, „Banfi Hajszesz” — sprzedam. Oferty 89550 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**FIAT** 127, rok 1974 — sprzedam. Kraków, plac Wolnica 12A/11, godz. 18-20. **g-89305**

**CHARTY** borzoje — rosyjskie — szczenięta sprzedam. Tel. 354-48. **g-89307**

**OKAZYJNIE** sprzedam Seat 850. Oglądać: os. Kazimierzowskie 29, w godz. 16-17. **g-89375**

**PIERŚCIONEK** z brylantem zamienie na nowe: Ładę, Zastawę lub oczekuję propozycji. Oferty 89378 „Prasa” Kraków, Kraków, Wiślna 2.

**„PATIENTIE”**, „Banfi Hajszesz”, na wzmocnienie i porost włosów oraz fity, sprzedam. Telefon 477-07. **g-89356**

**SYRENA** 104, po remoncie — sprzedam. Kraków, ul. Teligi 4/29. **g-89606**

**PSA** — owczarka niemieckiego, tresowanego, bernarda — szczenięta — okazy — sprzedam. Tel. 601-23. **g-89616**

**SYRENA** 105, rok 1974 — tania sprzedam. Nowa Huta, os. Piastów 5/21. **g-89777**

**SAMOCHÓD** marki Bedford, 1,5 tony, stan idealny — sprzedam. Wadowice, tel. 33-86 (wieczorem). **g-89808**

**BMW** 750, górnazaworowy, solo — sprzedam. Kraków, Bronowicka 121. **g-89435**

**NOWA** Syreña 105 „Lux” — sprzedam lub zamienie na Fiata 126. Tel. 362-86, godz. 17-21. **g-89444**

**FIAT** 126p, półtorarocznego — sprzedam. Kraków, plac Łagiewnicki 12. **g-89482**

**PRASOWALNICE** prod. NRD — sprzedam. Tel. 135-19. **g-89492**

**CIAGNIK** C-4011 — bliźnie sprzedam. Biurków, ul. 17, koło Proszowic. **g-89500**

**FIAT** 126p, rok 1971 — sprzedam. Ul. Ugorek 1/126. **g-89752**

**TRABANT** combi Hycomat, 53.000 km — sprzedam. Telefon 101-00 wewn. 114, godz. 9-15. **g-89755**

**FIAT** 126p — natychmiast sprzedam. Kolor do wyboru. Tel. 463-42. **g-89618**

**NADWOZIE** do Fiata combi, po remoncie — sprzedam. Adres: Nowa Huta, os. Na Skarpie 11/13 telefon 486-80 (wieczorem). **g-89524**

**FORDA** Taunusa 1700 — sprzedam lub zamienie na „malucha”. Tel. 222-96, od 18-tej. **g-89523**

**FIAT** 126p, fabrycznie nowy — sprzedam. Telefon 489-29. **g-89010**

**„BANFI** Hajszesz” — sprzedam. Kraków, Bałuckiego 7/14, klatka C. **g-89529**

**IFA** z silnikiem Wartburga — sprzedam. Bronowicka 121. **g-89539**

**KRAKÓW** — Salveor! Sprzedam lub zamienie na własnościowe mieszkanie we Wrocławiu połowę komfortowej willi z ogrodem. Po kupnie wolny duży, samodzielnny pokój z łazienką. Możliwość wylądzenia. Oferty 89611 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**PRACUJACY** poszukuje natychmiast małego, niekrepującego pokoju na os. Mistrzejowice. Oferty 89484 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**DWA** pokoje wynajme turystom zagranicznym w miesiącu czerwcu — zgłoszenia: Dzierżynskiego 79/9. **g-89134**

**MIESZKANIE** 3-pokojowe, superkomfortowe, własnościowe — sprzedam. Krowoderskich Zuchów 26/12. **g-89624**

**CUDZOZIEMCOM** wynajme wygodny pokój, blisko Wawelu i Rynku. Tel. 217-58. **g-89591**

### Nieruchomości

**PARCELE** budowlana na Woli Justowskiej — sprzedam. Tel. 218-82. **g-89210**

**WILLE**, rozpoczęta budowa, parcelę — dzielnica Krowodrza — kupię. W rozliczeniu możliwe atrakcyjne mieszkanie własnościowe. Oferty 89642 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Różne

**SZPACZKA** muru w rynku Podgórskim. Oferty 89580 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ZAKŁAD** krawiectwa damskiego lekkiego powierzy szycie konfekcji osobie, posiadającej w domu maszyny z endem. Oferty 89756 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**KÓŁKI** instaluje okna uszczelnia, likwiduje śruby — Gebala, tel. 434-49, wewn. 498. **g-89396**

## MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW

w Krakowie, ul. Mogilska 17

### zatrudni zaraz

- ▲ kierowników pracowni projektowych
- ▲ kierownika pracowni konserwacyjno-badawczej
- ▲ starszych projektantów architektów
- ▲ starszych projektantów historyków sztuki
- ▲ starszych projektantów konstruktorów-inżynierów budownictwa lądowego
- ▲ starszych projektantów i projektantów instalacji sanitarnych
- ▲ sprawdzającego kosztorysy budowlane
- ▲ kosztorysantów branży budowlanej
- ▲ st. asystentów architektury
- ▲ st. asystentów instalacji sanitarnych
- ▲ pomoce techniczne
- ▲ kierownika Działu Administracji
- ▲ bibliotekarza
- ▲ ekonomistkę pracowni
- ▲ kierowcę.

Warunki pracy i płacy zgodnie z zasadami wynagrodzenia obowiązującymi w państwowych biurach projektów do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych, ul. Mogilska 17, pokój 207, tel. 190-33 wewn. 135.

**K-3673**

### ZAKŁAD ODLEWNICZY „ZREMB” w KRAKOWIE, ul. MOGILSKA 71

## zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach:

**robotników wykwalifikowanych, w zawodach:**

- ▲ FORMIERZA
- ▲ OCZYSZCZACZA ODLEWÓW
- ▲ WYTAPIACZY METALI
- ▲ TOKARZA

**kandydatów do przuczenia zawodu:**

- ▲ FORMIERZA
- ▲ WYTAPIACZY METALI
- ▲ TOKARZA

**oraz kandydatów na stanowiska:**

- ▲ KIEROWNIKA Działu Transportowo-Gospodarczego
- ▲ INSPEKTORA BHP.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: — Dział Osobowy, Szkolenia i Psychologii Pracy, Kraków, ul. Mogilska 71, pokój nr 34, codziennie w godz. od 8 do 15, tel. 151-11, wewn. 26.

**K-3768**

W NIEDZIELĘ O ÓSMEJ

Zapraszamy do Myślenic na „Bieg po zdrowie”



AKCJA „Biegu po zdrowie” urządzana przez nas wspólnie z krakowskim TKKF-em rozkręca się z tygodnia na tydzień.

Działacze tamtejszego ogniska TKKF podjęli naszą akcję z myślą o wciąż rosnącej rzeszy mieszkańców swego miasta...

Międzynakolnym Ośrodkiem Sportowym przy ul. Szkolnej, w Podgórzu (przy ul. Sokolskiej 17, w siedzibie Garbarni) i w Prokocimiu Nowym...

Początek zajęć wszystkich grup o 8mej. Czekamy. Zapraszamy do ćwiczeń, do „Biegu po zdrowie”!

Trevor Francis — milioner z Nottingham

TRANSFER 26-letniego TREVORA FRANCISA z Birmingham do zespołu mistrza Anglii wywołał na początku tego roku wielką sensację na Wyspach Brytyjskich.

W sezonach poprzedzających przejście Francis imponował skutecznością w rozgrywkach ligowych zdobywając w ciągu 2 lat 45 bramek (20 w sezonie 76/78). Ale inauguracyjne mecze w nowych barwach nie potwierdziły wysokich umiejętności strzeleckich Francis'a.

W UBIEGŁĄ środę piłkarze klasy wojewódzkiej rozegrali cztery zaległe spotkania. Prokocim wysoko pokonał Clepardię 5:0 (2:0), gole dla zwycięzców strzelili: Mitan — 2, Kmita, Pawlik i Lukomski.

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

Zaległy mecz rozegrano również w grupie I klasy A. Bieżanówianka zdecydowanie wygrała z Opatkowaną 4:1.

W II grupie klasy A. Krakus Swoszowice rozgromił Armatę 7:1, dla zwycięzców gole strzelili: Bobek 4, Tyłek 2 i Szymurski.

W lidze międzywojewódzkiej

W IV GRUPIE piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej na razie znamy odpowiedź tylko na jedno pytanie — kto będzie awans do II ligi.

wówczas 2:0. Czuwaj Przemysł — Skawinka (2:1), Unia Tarnów — Karpaty Krośno (0:0), Sandecja Nowy Sącz — Połań Przemysł (0:2), Stal Sanok — Metal Tarnów (1:1).

KARATE — czym jest naprawdę?

W EDUG propagatorów tego sportu (?), sposobu podnoszenia sprawności fizycznej (?), karate ma kształtować charakter, uczyć dyscypliny i posłuszeństwa.

Na podstawie zaistniałych faktów można jednak stwierdzić, że przybyła nam jeszcze jedna, obok boks, forma „mordobicia”.

największym niebezpieczeństwem, jakie się kryje za rozpowszechnianiem karate, jest możliwość niewłaściwego wykorzystania nabytych umiejętności.

Trudno zlikwidować zjawisko, które do tego stopnia się rozwinęło. Konieczna jest jednak większa kuratela społeczna ze strony organizacji młodzieżowych.

Na tenisowych kortach

ZAKOŃCZYŁY się rozgrywki tenisowych mistrzostw Uniwersytetu Jagiellońskiego, w których o palmę pierwszeństwa rywalizowali pracownicy i studenci uczelni.

— Good bye, sir. And good health. — Good bye — odpowiedział Muszka, którego twarz ani na sekundę nie zdradziła strasliwego napięcia nerwowego.

Policjanci wyszli, mijając Berlińczyka i Teresę, którzy powstrzymali westchnienie ulgi. Szczęście, że pomysłu Salvatore chwycił! Gdy trzeba wymyślić jakiś podstęp, nie ma to, jak stara gwardia gangsterska!



nie. Ale młody podrywacz nie sobie z tego nie robił. Stojąc obok pięknej dziewczynki, laskotał ją w szyję.

Tuż za oszklonymi drzwiami zatrzymały się dwa autokary i stewardesa Pan American Airways oznajmiała po angielsku: — Pasażerowie odlatujący do Nowego Jorku.

sobie walczeczkę podróżną. To samo zrobił Amerykanin. Stary szybkim spojrzeniem obrzucił pomieszczenie i jego pasażerów.

Po zakończeniu ostatnich przygotowań, zapowiedzi stewardesy i życzeniach kapitana dobrej podróży, pasażerowie zapieli pasy.

Ważny mecz piłkarzy Cracovii



Piłkarze ekstraklasy mają wolną niedzielę, czas na krótki oddech przed ligowym finiszem, w przyszłym tygodniu czekają ich dwie kolejki spotkań.

W Krakowie obejrzymy jutro ogromnie ważny mecz piłkarzy Cracovii z zespołem stalowowolskiej Stali „Pasiaki”.

ligi, w wiosennej rundzie zespół uzyskał szereg cennych sukcesów, wygrywając mecze nie tylko o siebie ale i na boiskach przeciwników.

Jutrzejrzy rywal „pasiaków” jest w nieco lepszej sytuacji — siódme miejsce, 28 punktów i korzystny stosunek bramek 26:25. Pójść w górę tabeli może Cracovia tylko pod warunkiem zwycięstwa.

Nie dla pieniędzy — lecz dla sławy

Bjorn Borg, tenisista numer jeden ostatnich lat zamierza w tym roku ponownie wygrać turniej wimbledoński.

LESZNO. Po czterech konkurencyjnych szachowych mistrzostwach Polski prowadzi w klasie otwartej Janusz Centka.

Telegraficznie

TBILISI. Podczas zawodów lekkoatletycznych Wiktor Sanielow uzyskał w trójścoku najlepszy tegoroczny wynik w Europie — 17,00 m.

WIEDEN. W finale piłkarskiego turnieju juniorów UEFA wstąpiła drużyna Bulgarii i Jugosławii.

DZISIAJ w mało znanych pasmach Beskidu Zachodniego rozpoczyna się jubileuszowy X rajd inżynierski Azymut-79.

PIĄTEK KOSZYKÓWKA Godz. 17.00 Hala Korony

SOBOTA KOSZYKÓWKA Godz. 17.00 Hala Korony

NIEDZIELA KOSZYKÓWKA Godz. 10.00 Hala Korony

Godz. 10.00 Hala Korony Puchar Polski PIŁKA RĘCZNA